



Jedna jest prawda wiecznie żywa:
PHILIPS RADIO świat zdobywa



Dziś „Mój Głosik”

Dziś 20 stron

HANDEL-SPORT

Nr. 55

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Piątek, 25 lutego 1938 r.

Rok X.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Mowa kanclerza Schuschnigga

Wola Austrii jest utrzymanie niepodległości!
„Egzystencja jej ściśle związana z... niemiecką misją w Europie” (?)

Austria odrzuca wszelkie odcienie partyjne, a więc i narodowy-socjalizm

WIEDEN, 24 lutego. (PAT.)— O godz. 19-ej w zapełnionej szczerze sali dawnego parlamentu, KANCLERZ SCHUSCHNIGG, ubrany w szary uniform naczelnego komendanta „Frontu Patriotycznego” wygłosił przez szło dwie godziny trwającą i oczekiwana z napięciem wielką mowę polityczną.

W rozstrzygającej dla Austrii chwili zebrał się dziś parlament — oświadczył Schuschnigg. — **DZIS NIE CZAS NA DEBATY, ALE NA DECYZJĘ I CZYN.** Kanclerz apeluje do poczucia odpowiedzialności całego narodu, podkreślając, że jedynym punktem porządku obrad dzisiejszego posiedzenia parlamentarnego jest AUSTRIA. Obecny nowy rząd stoi na stanowisku konstytucji, a celem jego jest

BRONNIENIE WSZYSTKIMI MOŻLIWYMI ŚRODKAMI NIEPODLEGŁOŚCI I WOLNOŚCI AUSTRII.

Zadaniem rządu jest zapewnienie pokoju na zewnątrz i wewnątrz kraju. Rząd, spełniając obowiązki wobec niemieckich, przyznaje się zupełnie do programu s. p. kanclerza Dolfussa.

ROZMOWY W BERCHTESGADEN LEŻAŁY W INTERESIE CAŁEGO NARODU NIEMIECKIEGO a szczególnie Austrii i tworzą kamień węgielny pokoju. EGZYSTENCJA AUSTRII ZWIĄZANA JEST ŚCIŚLE ZE SPECJALNĄ NIEMIECKĄ MISJĄ W EUROPIE.

Schuschnigg potępił 5-letnią walkę braterską między Niemcami, po której spodziewa się, że nastąpi pokój, który rokuje nadzieje trwałości.

Kanclerz Hitler w swej wielkiej mowie w Reichstagu, omawiając rozmowy w Berchtesgaden nazwał je uzupełnieniem umowy z 11 lipca. Schuschnigg, przypominając umowę z 11 lipca podkreśla, że zawiera ona **GWARANCJE, DANE PRZEZ RZESZĘ NIEPODLEGŁOŚCI AUSTRII,**

oraz zobowiązanie się Rzeszy nie mieszać się do spraw wewnętrznych Austrii, szczególnie do spraw narodowego socjalizmu.

Konstytucja austriacka nie uznaje żadnych partii. Celem i zadaniem obecnego rządu jest koncentracja wszystkich sił dla Austrii. Austria odrzuca programy wewnętrzno - polityczne innych państw zarówno front ludowy jak i formy dyktatury.

ODRZUCA WSZELKIE ODCIENIE PARTYJNE, A TYM SAMYM I NARODOWO - SOCJALISTYCZNE,

gdyż istnieje jedyny wyraz austriackiej polityki, t. j. Front Patriotyczny, zjednoczony front całego narodu.

Przechodząc do omówienia rozmów w Berchtesgaden, oświadczył kanclerz, że pojechał tam

NA OSOBISTE ZAPROSZENIE KANCLERZA HITLERA,

a to w celu wyrównania trudności, jakie powstały w czasie wykonywania umowy lipcowej, a które groziły, że mogą być źródłem poważnego niebezpieczeństwa (?) Kanclerz wystąpił przeciwko wszelkim sensacyjnym pogłoskom, rozsiewanym na temat spotkania w Berchtesgaden. — Wyraził on przekonanie, że

mu, który Niemcy w myśl tej umowy uważają za sprawę czysto wewnętrzną Austrii.

Kanclerz podkreśla, że austriaccy narodowi socjaliści czynili wiele, aby w niwecz obrócić tę umowę i przywrócić stan rzeczy przed umową 11 lipca. Spodziewa się on obecnie powrotu lepszych czasów i zgody, to było też właśnie celem amnestii.

Kanclerz nawołuje wszystkich do przystąpienia do Frontu Patriotycznego, twierdząc, że jest tam miejsce dla wszystkich. Nie pozwoli on jednakże, aby front był pobity przez tyły. Kanclerz twierdzi, że dana została możliwość dawnym socjaldemokratom



Kanclerz Schuschnigg

DLA AUSTRII NIE EGZYSTUJE ANI NACJONALIZM, ANI SOCJALIZM, GDYŻ HASŁEM JEJ JEST TYLKO PATRIOTYZM.

Następnie kanclerz Schuschnigg zwrócił się przeciwko tendencyjnym głosom zagranicy o stanie gospodarczym Austrii, wykazując liczbami we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, a w szczególności produkcji, eksportu i turystyki wielką poprawę, dochodzącą prawie do

Po swym sprawozdaniu gospodarczym, mówca zwrócił się do parlamentu z zapytaniem, czy parlament uważa wobec tego, że Austria jest krajem żywotnym czy też nie (POSŁOWIE DŁUGOTRWAŁYMI OWACJAMI ODPOWIEDZIELI NA ZAPYTANIE KANCLERZA).

Przechodząc do polityki zagranicznej po nadmienieniu o przyjaznych stosunkach z Trzecią Rzeszą, o czym obszernie mówił poprzednio, Schuschnigg podkreślił przede wszystkim przyjazne stosunki z Węgrami, a następnie żywotność i znaczenie polityczne i gospodarcze protokółów rzymskich. Zaprzeczył jednocześnie fałszywym pogłoskom prasy zagranicznej o rzekomej zmia-

— **DZIS CAŁY ŚWIAT PATRZY NA AUSTRIĘ, KTÓREJ WOLA JEST UTRZYMANIE NIEPODLEGŁOŚCI, GDYŻ SKREŚLENIE JEJ Z MAPY EUROPY JEST NIE DO POMYSŁENIA. (Owacje).**

Zagraniczna polityka Austrii prowadzona będzie nadal w do-tychczasowym kierunku. Kanclerz podkreślił, że Front Pa-

oraz dawnym narodowym socjalistom pracy w ramach Frontu Patriotycznego, ale jedynie na platformie konstytucji i zasadach Dolfussa, t. j.

NIEPODLEGŁEJ, NIEMIECKIEJ, CHRZEŚCIJAŃSKIEJ, SO- CJAŁNEJ I STANOWEJ AUSTRII.

Kanclerz powołał się na zapewnienia Niemiec, iż Niemcy nie będą się mieszać do spraw wewnętrznych Austrii (?) i podkreślił, że Austria wzięta na siebie zobowiązania, połączone z wielkimi ofiarami, wynikające z rozmów w Berchtesgaden dotrzyma. —

200 proc. Zapowiedział on wielki program inwestycji na r. 1938 Na walkę z bezrobociem przeznaczona się 299 milionów szylingów.

Budżet Austrii został wyrównany, a dług zagraniczny spadł prawie do połowy.

nie stosunków pomiędzy Austrią i Włochami, podkreślając, że **MUSSOLINI DAŁ DOWODY WIELKIEGO TAKTU, NIE MIESZAJĄC SIĘ DO SPRAW WĘWĘTRZNYCH AUSTRII.**

Schuschnigg z naciskiem podkreślił, że stosunki austriacko-włoskie nie ulegną żadnej zmianie w przyszłości. Dalej powiedział:

Koniec Schuschnigg wzniósł okrzyk na cześć Austrii i narodowych barw austriackich.

Po skończonym przemówieniu przy niemiłkających owacjach zebrani odśpiewali hymn austriacki i pieśń Dolfussa.

Manifestacje na ulicach

WIEDEN, 24 2. (PAT.) — Przed parlamentem zgromadziły się olbrzymie tłumy ludności, które owacyjnie przyjmowały ustępy przemówienia kanclerza.

Po skończonej mowie kanclerza uformował się pochód, liczący kilkanaście tysięcy uczestników. Pochód ten śpiewając hymn austriacki i wznosząc okrzyki na cześć kanclerza i Frontu Patriotycznego przedkładał ulicami miasta.

Jednocześnie w paru punktach miasta narodowi socjaliści próbowali zorganizować demonstracje. Zostali oni rozprzeczni przez oddziały szturmowe Frontu Patriotycznego.

Berlin transmitował

BERLIN, 24 2. (PAT.) Niemiecka radiostacja państwowa transmitowała dziś na całą Rzeszę mowę kanclerza Schuschnigga. Publiczność niemiecka w Berlinie słuchała jej po kawiarniach w zupełnej ciszy, nie manifestując na ogół głośniejszych reakcji. Większe grupy zbierały się przy głośnikach ustawionych na ulicach stolicy Rzeszy, okazując widoczne zainteresowanie.

Plebiscytowe wybory

WIEDEN, 24 lutego. (Tel. wł.) Mówią tutaj, że pod wpływem rozwoju wydarzeń, mają być rozpisane nowe, tak zwane plebiscytowe wybory, wzorowane na niemieckich, odbytych po spaleniu Reichstagu w dniu 5 marca 1933 r.

SAMOSTANOWIENIE NARODÓW PO HITLEROWSKU

Jak w każdej mowie, również i w swej niedzielnej mowie kanclerz Hitler zapewniał, iż Trzecia Rzesza chce pokoju, jako niezbędnego warunku wykonania prac, przez nią projektowanych.

Ale nie jest to pokój, odpowiadający jakimś koncepcjom ogólnie - europejskim lub oparty na regułach międzynarodowych, obowiązujących wszystkie państwa. Takich reguł sławetna polityka prestiżowa nie uznaje. Jest to pax germanica, pokój germański, mający zadość uczynić wszelkim żądaniom Trzeciej Rzeszy bez oglądania się na prawa innych państw. Mamy tu do czynienia z pokojowością tego samego typu, co pokojowość imperialistycznej Italii lub pokojowość zaborczej Nipponu. Przecież w tej samej mowie kanclerz Hitler zaznaczył:

„W istocie naród niemiecki nie jest narodem wojowniczym, ale to naród wojowników. Nie życzy sobie wojny, ale też się jej nie boi. Miłuje on pokój, ale również miłuje swój honor i swą wolność”.

Otóż to miłowanie honoru i wolności własnej, jako podstawa pokoju europejskiego, nie wróży nic dobrego, tym bardziej, iż w koncepcji Hitlera obydwa pojęcia są subiektywne (w sensie narodowym), rozciągłe, dynamiczne. Nazistowska wolność narodu niemieckiego nie cierpi żadnych reguł zewnętrznych, jest ona autonomiczna i psychologicznie równa się samowoli narodowej. Ma ona wszystkie akcenty imperialistycznej dewizy: sic volo, sic jubeo.

Kanclerz Hitler wskazał zresztą kierunki ewentualnego rozszerzenia tej indywidualistycznej rozumianej wolności narodu niemieckiego. Pierwszy kierunek, to kwestia mniejszości niemieckich. Drugi — to ewentualność „bolszewizacji” tego lub innego państwa europejskiego.

W sprawie mniejszości niemieckich kanclerz Hitler powiedział:

„W dwóch państwach sąsiadujących z Rzeszą żyje 10 milionów Niemców. Do roku 1866 byli oni z nami połączeni więzią prawną - publiczną. Fakt, iż z punktu widzenia prawa międzynarodowego są oni od Rzeszy oddzieleni, nie może mieć jako konsekwencji, pozbawienia ich praw, wynikających z ich przynależności rasowej... Dla wielkiego mocarstwa poczuć się tej mocarstwowości staje się a la longue (na dłuższą metę) nie do zniesienia świadomość, iż ma ono obok współbraci, którzy muszą nieprzerwanie znosić ucisk dla tego, że są sympatykami lub czują się złączeni z całością narodu, jego przeznaczeniem i jego światopoglądem. Mamy tu do czynienia z rasistowską odmianą reguły samostanowienia narodów o ich losach. Z tej rasistowskiej koncepcji wynika, iż decyduje nie wola poszczególnych jednostek, z których się składa dana mniejszość, lecz rzekomo obiektywny fakt przynależności rasowej, przy czym o losach mniejszości w odpowiednim momencie będą decydowali ci, którzy decydują o losach „całości narodu”.

Kanclerz Hitler mówił o dwóch państwach, posiadających duże mniejszości niemieckie. Jednym z tych państw jest Czechosłowacja, która w pierwszym rzędzie musi pamiętać o tym nowym zastosowaniu teorii rasistowskiej. Z tego też punktu widzenia traktuje Hitler kwestię Austrii, co do której — w wy-

niku wizyty kanclerza Schuschnigga w Berchtesgaden — Trzecia Rzesza osiągnęła ogromny sukces. O rozmiarach tego sukcesu świadczy niezbita chociażby ten fakt, iż ministrem spraw wewnętrznych został w Austrii dr. Seyss-Inquart, niedawno zde maskowany przywódca nazistów austriackich.

Przejdźmy do drugiego elementu „dynamizmu” wolności niemieckiej.

„Wszelka bolszewizacja jakiejkolwiek państwa europejskiego — oświadczył w niedzielę kanclerz Hitler — oznacza naruszenie istniejącego stanu rzeczy. Takie zbolszewizowane terytoria przestają być udziałem państwami, tracą niezawis-

łość narodową i stają się sekcjami moskiewskiej centrali rewolucyjnej”.

Otóż i to pojęcie „bolszewizacji” jest bardzo rozciągle, subiektywne, pozbawione jakichkolwiek kryteriów obiektywnych. W tym lub innym momencie, w stosunku do tego lub innego państwa zadecyduje sąd Trzeciej Rzeszy, t. j. kanclerza Hitlera i jego otoczenia. Zarówno w tym wypadku, jak i we wszystkich innych konfliktach międzynarodowych Trzecia Rzesza nie uznaje żadnej reguły międzynarodowej, żadnego arbitrażu międzynarodowego, lecz będzie decydowała samowolnie. Tragiczne wypadki, które mają miejsce w Hiszpanii i w Chi-

nach, ilustrują tę teorię „bolszewizacji” bardzo wymownie.

Tak pojęta suwerenność Niemiec, taka wolność niemiecka oznacza w potencji zupełną negację wolności innych państw.

Ze Trzecia Rzesza w stosunkach międzynarodowych kieruje się jedynie swą wolą i swymi suwerennymi osądami, wiedzieliśmy już dawno. Jest rzeczą ciekawą, iż kanclerz Hitler co raz bardziej to podkreśla. Jedną z przyczyn jego wrogości do ligi narodów jest, jak to on w swej ostatniej mowie wyznał, niechęć do uznawania „majoritarnej decyzji międzynarodowej jako obowiązującej Niemcy”.

Wszystkie te momenty można z łatwością odnaleźć w daw-

nych mowach Führera; w ostatniej mowie zostały one jedynie jeszcze bardziej rozwinięte i zaakcentowane.

Mówiąc o poszczególnych państwach, kanclerz Hitler podkreślał swą sympatię dla Włoch i Japonii, t. j. dla mocarstw, stosujących politykę prestiżu, „politykę honoru” i faktów dokonanych, o innych zaś, w szczególności o W. Brytanii nato miast mówił z ironią, niemal z pogardą.

Na tle tej ostatniej mowy Hitlera, poprzedzonej efektywnym i symptomatycznym posunięciem na odcinku austriackim — ustąpienie Edena ze stanowiska ministra spraw zagranicznych nabiera tym większego znaczenia. Dymisja ta staje się znakiem czasu wyraźnie niepokojącym.

S. Czeczelnicki

2x DZIENNIE 1 GROSZ MYDEKKO DO ZĘBÓW O NIEZRÓWNYM SMAKU CHERYS

Nie można liczyć na Francję i Anglię Rozczarowanie Czechosłowacji co do pomocy na wypadek zaatakowania jej przez Rzeszę Niemiecką

Praga, w lutym.

„Zimny Anschluss” dokonany przez Hitlera, wywołał nie tylko przerażenie w Austrii, ale wywarł szczególnie wielkie wrażenie w Czechosłowacji. Zaczęło się tu zastanawiać nad dobre czy i w jakim stopniu Czechosłowacja może liczyć na pomoc zbrojną Francji i Anglii w razie najazdu niemieckiego na ten kraj. Ze szczególnym zadowoleniem cytowano oficjalny głos Paryża, że Francja nie opuści swego sprzymierzeńca w godzinę próby. Ale z drugiej strony z niepokojem komentowane są inne głosy, pojawiające się tu i ówdzie w prasie zagranicznej, mówiące zupełnie coś innego.

Angielska rewia polityczna News Statesman and Nation” opublikowała w swym ostatnim numerze ciekawą rozprawę o obowiązkach Anglii w stosunku do swych sprzymierzeńców i do niektórych innych państw, jak również i o tym, co by uczyniła Anglia w razie napadu na Czechosłowację. Powiada się tam:

„Francja oświadczyła, że ewentualny niemiecki napad na Czechosłowację oznacza casus belli, a generalny sztab francuski bezwzględnie obstawiałby przy spełnieniu tego przyrzeczenia. Ale Anglia nie wypowiedziałaby wojny Rzeszy Niemiec w razie, gdyby po ewentualnej rewolucji elementów narodowo-socjalistycznych w Austrii doszło do Anschlussu. — ANGLIA RÓWNIEŻ NIE WYSLAŁABY SWEGO WOJSKA NA OBRONĘ PRAGI, aby umożliwić pomoc Rzeszy przy powstaniu czechosłowackich Niemców sudeckich, jeżeli by nie była bezpośrednio zagrożona Francja. Anglia ani Francja nie ofiarowałyby ani jednego swego żołnierza na obronę korytarza polskiego, albo granic Rosji sowieckiej. Mocarstwa te bezwzględnie zadowolą się tylko utworzeniem komisji nieinterwencji. Należy patrzeć rzeczywistości w twarz, a nie idealizować jej”.

Jak widzimy pogląd wcale nie pocieszający i to nie tylko

dla Czechosłowacji.

W Londynie również wysłała — książka angielskiego autora Roberta. Jest to wszechstronna praca o dzisiejszej Rzeszy Niemieckiej i jej wszystkich zagadnieniach. Roberts formułował swój sąd na podstawie osobistych znajomości z czołowymi osobistościami Trzeciej Rzeszy, miał też dostęp do archiwum stronnictwa Hitlera.

O Czechosłowacji autor powiada, że jest to kraj bardzo bogaty i silny. Według jego informacji jest uzbrojenie Czechosłowacji pod względem technicznym pierwszorzędne. Dookoła granic czechosłowackich istnieją bodaj najlepsze fortyfikacje w Europie. Jest możliwe — powiada Roberts — że Czechosłowacja zdoła obronić swe granice. Atak armii niemieckiej na korytarz morawski mógłby Niemcom przynieść straty, w porównaniu z którymi taki francuski Verdun w czasie wojny światowej był tylko małym epizodem. Następstwem oporu Czechosłowacji ewentualnie byłoby rozbięcie całego wypracowanego planu strategicznego armii niemieckiej.

Posel Duch szykuje zmiany do ordynacji wyborczej 6 miast

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że poseł dr. Duch, któremu komisja specjalna poleciła referat projektu ustawy o ordynacji wyborczej do 6 największych miast w Polsce, w tej liczbie i Łodzi, opracowuje całą serię zmian do projektu rządowego i dopiero kiedy zmiany te będą gotowe, zgłosi swój referat na komisji. Jak mówią, zmiany pos. Ducha idą w kierunku jego własnego projektu ordynacji wyborczej do sejmiku, z którego, jak wiadomo, pos. Duch niedawno zrezygnował.

Irmy Roberts, profesor historii na uniwersytecie w Sydney w Australii jest autorem pracy o Hitlerze i o Trzeciej Rzeszy, gdzie przebywał przez czas dłuższy. On również opiera swój sąd na osobistych wrażeniach z rozmów z osobistościami niemieckimi, jako też ze swych odwiedzin w rozmaitych instytucjach narodowo-socjalistycznych. W prasie australijskiej opublikował niedawno profesor Roberts nowy artykuł, w którym odnosi się z wielką sympatią do Czechosłowacji.

Pisze: o jej fortyfikacjach obronnych, o mocnych nerwach narodu czechosłowackiego, o armii czechosłowackiej i jej uzbrojeniu. „Nikt oczywiście nie może dokładnie powiedzieć, co by się stało, gdyby na granicach czechosłowackich wybuchła wojna”. Autor — podczas swych odwiedzin w Rzeszy rozmawiał z wieloma niemieckimi specjalistami wojskowymi, którzy oświadczali, że czechosłowacki mur obronny na granicach północnych jest dla armii lądowej nie do zdobycia i że nadzieje, pokładane w teorii Goeringa o nagięciu ataku lotniczym nie spełniły się.

„Jeżeli sprawa rzeczywiście się tak przedstawia — kończy swój artykuł prof. Roberts — to nie trzeba się poddawać panice. Czesi są odważni i wiedzą, że musieliby walczyć o swoją egzystencję”.

Czesi istotnie nie poddają się panice, ale wiele dotychczasowych, utartych poglądów poddanych zostało rewizji. O panujących nastrojach świadczy najlepiej enuncjacja oficjalna ogłoszona przez radio w obliczu ostatnich wypadków austriackich, przed transmisją mowy Hitlera. Oto treść tego charakterystycznego oświadczenia rządu praskiego:

„W okresie 20-tu lat naszej niepodległości, której rocznicę będziemy niezadługo obchodzić, przeżyliśmy niejedną ciężką chwilę. Mimo to wykonywaliśmy zawsze naszą pracę, świadomi tego, że ta praca jest dobra

i pożyteczna. Budowaliśmy dalej nasze państwo, które stanowi bezsprzecznie postęp w porównaniu z dawnym porządkiem politycznym w tej części Europy. Staraliśmy się, aby to państwo było najlepsze, jakie można było na tym obszarze wybudować. Obecna sytuacja międzynarodowa komplikuje się co raz więcej i zdajemy sobie sprawę, że nasze położenie jest wyjątkowo ciężkie, ale równocześnie wiemy też, że nasi przodkowie utrzymali na tym eksponowanym stanowisku swoje państwo przez przeciąg 1200 lat, a imię tego państwa było znane w całej ówczesnej Europie. Nasza generacja w znacznej mierze przyczyniła się do tego, żeśmy mogli dalej z powodzeniem rozbudować dzieło ojców naszych. My, czechosłowacy, mamy czyste i spokojne sumienie, ale w dzisiejszych czasach musimy też mieć zdrowe i mocne nerwy. Nie możemy i nie śmiemy dopuścić do tego, aby nam ktoś mógł przeszkodzić w dalszej radosnej rozbudowie naszego państwa. Żadna próba tego rodzaju nie może się udać o ile będziemy sobie stale uświadamiali, że uczyniliśmy wszystko, co było w naszej mocy dla zabezpieczenia naszej ojczyzny i że też w przyszłości wykonamy wszystko, co będzie leżało w granicach możliwości. Jedyną naszą dewizą powinno dziś być: przetrwać, bez względu na to, czy naszym przywódcom, nie poddawać się panice, której nie ulegliśmy w znacznie cięższych chwilach”.

Nie może lepiej nie charakteryzuje atmosfery czechosłowackiej, jak powyższe słowa, wygotowane w stylu szlacheckim, ale z drugiej strony malujące poważną sytuację państwa, zagrożonego w swych fundamentach. Mowa Hitlera nie rozproszyła tych obaw, ale jeszcze bardziej je spotęgowała. Smutny los Austrii, której żadne z mocarstw nie podało ręki, jest nie do pozazdroszczenia. A na pomoc Sowieci trudno jest dzisiaj liczyć i na niej coś budować.

J. Boh.

PRZEJAZDY INDYWIDUALNE DO PALESTYNY

Najbliższe odjazdy: 9.-3, 25.-3, 7.-4. • WIELKANOC w PALESTYNIE od 7 do 25.-4
Zapisy i informacje: Wagon-Lits/Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70.

Włochy wyciągają rękę po Suez!

Chwilowo nie chcą tam mieć załogi wojskowej, lecz domagają się udziału w zarządzie kanału

Wielka Brytania rozpoczęła rozmowy z Trzecią Rzeszą

LONDYN, 24.2. (PAT) — Jak się dowiaduje korespondent P. A. T. PREMIER CHAMBERLAIN w poniedziałek t. j. w pierwszym dniu swojego urzędowania, jako zwierzchnik Foreign Office wysłać miał do AMBASADORA BRYTYJSKIEGO W BERLINIE HENDERSONA instrukcję, polecającą mu wysondowanie stanowiska rządu niemieckiego, co do EWENTUALNYCH ROZMÓW Z W. BRYTANIĄ.

Należy przypomnieć, że w swoim przemówieniu pobiedziakowym w izbie gmin Chamberlain wyraził nadzieję, iż W. Brytania złączona z Francją i że premier uważa siebie za przyjaciela Francji. Chamberlain zaznaczył jednak, że KONIECZNE JEST NAWIĄZANIE STOSUNKÓW RÓWNIEŻ Z PRZECIWNĄ STRONĄ, t. zn. Z NIEMCAMI I WŁOCHAMI.

Słowa Chamberlaina były zapowiedzią, że premier nie ograniczy się do rozmów z Włochami, lecz próbować będzie również podjęcia rozmów z Niemcami.

Treść instrukcji udzielonej w poniedziałek ambasadorowi brytyjskiemu w Berlinie zakomunikowano we wtorek przez lorda Halifaxa ambasadorowi francuskiemu Corbin.

HENDERSON, AMBASADOR BRYTYJSKI W BERLINIE OD BYŁ WE WTOREK DŁUŻSZĄ ROZMOWĘ Z MINISTREM SPR. ZAGR. VON RIBBENTROPEM. Wynik tej rozmowy miał być daleko bardziej pozytywny aniżeli zdawała się zapowiadać mowa kanclerza Hitlera.

LONDYN, 24.2. (Tel. wł.). — „Daily Express” ogłasza następującą LISTĘ ŻAŻAN WŁOSKICH, które przedstawione być miały przez min. Ciano przedwczoraj ambasadorowi brytyjskiemu w Rzymie i nad którym zastanawiać się miał wczoraj gabinet brytyjski:

1) UZNANIE PODBOJU ABISYNI.

2) ZREDUKOWANIE BRYTYJSKICH SIŁ MORSKICH NA MORZU ŚRÓDZIEMNYM DO PARYTETU Z FLOTĄ WŁOSKĄ.

3) Wyrażenie zgody W. Brytanii na NIEFORTYFIKOWANIE CYPRU.

4) Udzielenie miejsc dla PRZEDSTAWICIELI RZĄDU WŁOSKIEGO W RADZIE ZARZĄDZAJĄCEJ KANAŁEM SUEZKIM.

5) ZGODA NA UDZIAŁ WŁOCH W OBRONIE KANAŁU SUEZKIEGO.

Koła dyplomatyczne przypuszczają, że pozatym następujące zagadnienia będą się znajdowały na porządku dziennym brytyjsko-włoskich pertraktacji:

1) Praktyczne zastosowanie oficjalnie przez Chamberlaina uznanej BEZSIŁNOŚCI LIGI NARODÓW, w formie nowych pertraktacji O PAKT CZTERECH MOCARSTW.

2) Oświadczenie, że interesy Wielkiej Brytanii na morzu Śródziemnym, jako drogi imperialnej, mają tę samą wagę, jak interesy Włoch na tym morzu, oblewającym wybrzeża włoskiego kraju macierzystego.

3) Kontyngenty wojsk włoskich w LIBII oraz brytyjskie kontyngenty wojsk w EGIPCIE, SUDANIE I PALESTYNIE.

4) Wzajemne wstrzymywanie się od WROGIEJ PROPAGANDY.

LONDYN, 24.2. (PAT). —

W związku z informacjami prasowymi o zamiarze Mussoliniego wysunięcia sprawy udziału Włoch w kontroli kanału Suezkiego, w rozmowach z W. Brytanią z kół zbliżonych do ambasady włoskiej w Londynie

nie słychać, że Włochy zmierzają do tego, aby udzielić im stosownej ilości miejsc dla udziału w radzie zarządzającej łow. kanału Suezkiego, ale nie mają zamiaru żądać odstąpienia im specjalnej strefy nad kanałem dla stacjonowania tam garnizonu włoskiego, który miałby na równi z garnizonom brytyjskim pilnować bezpieczeństwa kanału. Włochy uważają, że należy dążyć do całkowitego neutralizowania kanału i wobec tego do skasowania istniejącej obecnie strefy brytyjskiej i wycofania garnizonu brytyjskiego. Bezpieczeństwo kanału winno być zagwarantowane przez W. Brytanię i Włochy, jako swobodne przejście dla wszystkich, a ewentualna obrona kanału miałaby być pozostawiona wojskom egipskim.

Wycofanie przez W. Brytanię jej wojsk z Egiptu bynajmniej nie leży w interesie Włoch, ponieważ wojska te mogłyby być użyte gdzieś indziej i wzmocniłyby przeto siły, którymi W. Brytania rozporządza. Ponadto wycofanie wojsk brytyjskich z Egiptu mogłoby rzeczą oczywistą nastąpić tylko wówczas, gdyby Włochy wycofały wojska swoje z Libii. Tego zamiaru zaś Włochy bynajmniej nie mają.

Gen. v. Epp w Libii

MONACHIUM, 24.2. (PAT). — Generał v. Epp wyjechał dziś do Libii. Generał udaje się do włoskich kolonii w charakterze kierownika urzędu kolonialnego partii narodowo-socjalistycznej i przewodniczącego niemieckiego związku kolonialnego. Z Libii generał odleci samolotem do Tripolisu.

Zgon gen. Maksymowicz-Raczyńskiego

BERLIN, 24.2. (PAT) — Dziś w godzinach popołudniowych zmarł w Berlinie gen. Maksymowicz-Raczyński na nagły atak serca. Śmierć nastąpiła w hotelu „Eden”, gdzie gen. Maksymowicz zatrzymał się wraz z wycieczką przybyłą do Berlina na wystawę samochodową.

Gauleiterzy nadzorują majątki kościelne w Niemczech

WIEDEN, 23.II (Tel. wł.) — Z Berlina donoszą, że minister skarbu Trzeciej Rzeszy w porozumieniu z ministrem wyznań religijnych, wydał zarządzenie, które rego mocą gauleiterzy rozstrzącają mają nadzór nad majątkiem wszystkich prawnie uznanych związków religijnych w Niemczech. Zarządzenie to, jak powie dziano w nim, ma na celu zastosowanie majątków kościelnych i gmin wyznaniowych do celów obrony państwa.

WIEDEN, 23.II (Tel. wł.) — Z Berlina donoszą, że Gestapo wydało zarządzenie, iż wszyscy księża, którzy wyjeżdżają do Rzymu, muszą przed wyjazdem podpisywać zobowiązanie, że wrócić do Niemiec i że zagranicą nie będą ogłaszać wynurzeń o stosunkach wewnętrznych w państwie

Nie boję się Włoch! Wola lord Halifax na posiedzeniu izby

LONDYN, 24.2. (PAT) — Na dzisiejszym posiedzeniu izby lordów, były omawiane sprawy w związku z ustąpieniem ministra Edena.

Lord Halifax odpowiedział na przemówienie członków izby.

Mówiąc o Abisynii, Halifax zaznaczył, że w razie osiągnięcia ogólnego porozumienia sprawa ta podlegałaby zgodzie ligi narodów. Gdyby zgodę jej udało się utrzy-

mać, W. BRYTANIA BYŁABY GOTOWA DO ROZPATRZENIA UZNANIA DE FACTO WŁOSKIEGO PODBOJU ABISYNIJI jako części i tylko jako części ogólnego porozumienia we wszystkich spornych sprawach pomiędzy obu krajami.

Kończąc swe przemówienie lord Halifax powiedział:

— NIE BOJĘ SIĘ WŁOCH, ANI JAKIEGOKOLWIEK INNEGO MO-

CARSTWA NA ŚWIECIE, ponieważ znam charakter mego kraju. Wiem, iż W. BRYTANIA NIGDY NIE PRZYSTĄPI DO WOJNY dopóki nie będzie uważała, iż jest ona słuszną i nieuniknioną. Wiem również, iż przystąpiwszy do wojny nie przerwałaby jej, DOPÓKI, JAK ZWYKLE, NIE OSIĄGNĘŁABY ZWYCIĘSTWA.

Niedoszła interwencja w Berlinie

Anglii i Francji przeciwko krokowi austriackiemu Hitlera

BERLIN, 24.2. (PAT) „Rheinisch-Westfälische Ztg.” zamieszcza w formie rewelacji pewne szczegóły dotyczące OŚWIADCZENIA EDENA W IZBIE GMIN. Eden wskazał wówczas, iż przyczyna nieporozumień między nim a pozostałymi członkami gabinetu polegała przede wszystkim na rozbieżności zapatrywań na politykę włoską. Prócz tego dotyczyła również „INNEGO ZAGADNIENIA”. Tę

drugą przyczyną miał być fakt, iż Eden godził się na dokonanie WSPÓLNEGO BRYTYJSKO-FRANCUSKIEGO DEMARCHE W BERLINIE, W ZWIĄZKU Z ZAGADNIENIEM NIEMIECKO-AUSTRIACKIM. Ambasador francuski w Londynie otrzymał miał polecenie przedłożenia tej propozycji rządowi brytyjskiemu, a w rozmowie z Edenem otrzymać miał od niego pełną zgodę na ten współ-

ny krok. Jedynym warunkiem postawionym przez Edena było osiągnięcie aprobaty CAŁEGO GABINETU BRYTYJSKIEGO. Na tym tle nastąpiło właśnie zasadnicze nieporozumienie między Edenem a Chamberlainem.

Usunięcie Edena oznacza dla Francji niewątpliwie ODMOWĘ WSPÓLNEJ INTERWENCJI W SPRAWIE NIEMIECKO-AUSTRIACKIEJ.

Ostre zarządzenia policyjne

przeciwko propagandzie nazistowskiej w Austrii

WIEDEN, 24.II (ŻAT) — Wydane dziś zarządzenia policyjne zakazują noszenia odznak ze swastyką, używania pozdrowienia hitlerowskiego (przez podniesienie ręki), śpiewania piosenek nazistowskich, noszenia mundu-

rów partii hitlerowskiej, wywieszania flag ze swastyką i prowadzenia propagandy nazistowskiej. Wykroczenia przeciwko tym zarządzeniom będą karane. Dotychczasowe przepisy w zakresie kolportażu pism, wychodzących z Rzeszy Niemieckiej, pozostają w dalszym ciągu w mocy (jak wiadomo, niektóre pisma niemieckie z Rzeszy pozabawione są debitu na terenie Austrii).

Habsburg chce zasiąść na tronie

Spóźnione sympatie arcyksięcia dla socjalistów austriackich

Agencja Havasa ogłasza wywiad z arcyksięciem Ottonem Habsburgiem, który oświadczył, że nigdy nie zrezygnuje z należnych mu praw!

Arcyksiążę podkreślił w wywiadzie kilkakrotnie swoje sympatie do socjalistów, zaznaczając, że idea dynastii habsburskiej opierała się zawsze na prawie, sprawiedliwości i równości. W razie objęcia tronu,

pragnie być czynnikiem ponadpartijnym, łagodzącym i regulującym spory między poszczególnymi odłamami politycznymi, społecznymi i klasowymi.

Spłonęła w Warszawie fabryka „Polśrub”

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj wieczorem wybuchł pożar w fabryce „Polśrub”, należącej do Kopela Zaka, a mieszczącej się przy ul. Długiej 61.

Cała fabryka spłonęła Straty są bardzo wielkie.

Frank spada

WARSZAWA, 24.2. (PAT) — W dniu dzisiejszym dewiza na Paryżu w dalszym ciągu miała wybitnie słabą tendencję, osiągając poziom, zbliżony do najniższych notowań w okresie ostatnich panik walutowych.

Wicemarsz. Miedziński przeciwko redakcji rządowej artykułu ustawy

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym sejm zakończył prace budżetowe. Uchwalony tekst ustawy skarbowej zawiera jedną zmianę w art. 11. Zmiana ta, jak to już wyjaśnialiśmy, godzi właściwie w ministra rolnictwa Poniatowskiego, a w szczególności w dyrekcję lasów państwowych. Ostateczna decyzja w tej sprawie

zapadła większością 87 przeciwko 58, przy czym członkowie klubu O. Z. N. nie głosowali w tej sprawie solidarnie. Wśród posłów, którzy oddali głosy przeciwko redakcji rządowej znalazł się także p. wicemarszałek Miedziński.

W leżbach budżetu żadnych poważniejszych zmian sejm w stosunku do propozycji rządowej nie wprowadził.

Biblia na indeksie

BERLIN, 24.2. — Celem ujednolicenia nauki religii w duchu doktryny narodowo-socjalistycznej władze szkolne w Hesji zarządziły usunięcie w szkolnej nauce religii znacznych części Starego Testamentu, nakazując poza tym traktowanie innych jego części jako temat, nadający się do omówień w szkole tylko w wypadkach możliwie najrzadszych.

Streicher we własnym domu

BERLIN, 24.2. — „Nürnberg Nachrichten” donoszą, że ofiarowany w tych dniach Streicherowi dom w darze od samorządu Norymbergi był dawniej własnością Żyda. Streicher jest, jak wiadomo, gauleiterem Frankonii.

Wystawa „sztuki zwyrodniałej” w Berlinie

Po zamknięciu w Monachium wystawy „sztuki zwyrodniałej” zostanie ona otwarta w dniu 26 b. m. w Berlinie.

Chcą wydalić Trockiego z Meksyku

NOWY JORK, 24.2. (PAT) — Donoszą z Meksyku, że federacja robotnicza uchwaliła rezolucję, do magając się wysiedlenia Trockiego z Meksyku. Rezolucja zarzuca Trockiemu, że nie dotrzymuje on warunków, na których udzielono mu prawa pobytu w Meksyku.

11-letnia matka

CZERNIOWCE, 24.2. (PAT) — Prasa donosi, że w m. Megiea 11-letnia dziewczynka, Maria Radu-Bucur, powiła niemowlę płci męskiej. Zarówno młodociana matka, jak i dziecko czują się dobrze.

Strajk w Belchatowie

PIOTRKÓW, 24.2. (PAT) — W dniu dzisiejszym wybuchł strajk blicharzy i farbiarzy w Belchatowie. Robotnicy żądają podwyżki płac.

Odroczenie wyborów w Łodzi

Senator Michałowicz przeciwko ustawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu załatwiony był projekt ustawy o odroczeniu wyborów w Łodzi i Poznaniu. Przeciwno projektowi wystąpił z trybuny sen. Michałowicz, powołując się tak, jak poseł Kopeć w sejmie na argumenty rzeczowe, moralne, prawne. Wystąpienie to nie odniosło skutku. W głosowaniu większość senatorów wypowie-

Konstytucja rumuńska uchwalona

Plebiscyt wypadł niemal jednomyślnie

BUKARESZT, 24.2. (PAT) — Dziś odbył się w całym kraju plebiscyt w związku z wprowadzeniem w życie nowej konstytucji. Udział w głosowaniu był bardzo liczny. W stolicy głosowanie odbywało się w sposób uroczysty. Budynki urzędowe i domy prywatne przybrano w sztandary narodowe. Wieczorem przeciągały przez miasto oddziały wojskowe z pochodniami.

Według wiadomości, nadechodzących z całego kraju, głosowanie wypadło niemal jednomyślnie za nową konstytucją. Dzień 24 lutego zadekretowany będzie świętem narodowym.

W Bukareszcie urzędnicy państwowi i komunalni, wspólnie z profesorami i przedstawicielami wolnych zawodów u-

dali się zwartą masą, by złożyć swe głosy, aprobując nową ustawę.

Włoszanie maszerowali do komisji wyborczych z orkiestrami i pięcioletnimi sztandarami. Podkreślić należy masowy udział głosujących obywateli, nie tylko niemieckiej, węgierskiej i żydowskiej.

Z prowizorycznych zestawień wynika, że ogółem oddało głos 4.100.000 obywateli, stanowiących 88 proc. ogółu uprawionych.

Urzędowy wynik zostanie podany prawdopodobnie w sobotę.

W Bukareszcie na 106 tys. obywateli, wciągniętych na listy głosujących, było 9 tys. wstrzymujących się od głosu, a tylko 145 głosów przeciw zmianom, zasłżym w Rumunii

po objęciu rządów przez patriarchę Mirona. Opozycjoniści składają się głównie z b. członków Żelaznej Gwardii i grup skrajnie lewicowych.

Partie rozwiązują się

BUKARESZT, 24.2. (PAT) — W ślad za przykładem partii „Wszystko dla kraju”, stronnictwo agrarne, na czele którego stoi pan Argetojanu, obecny minister przemysłu i handlu zawiesiło swoją działalność polityczną, co jest równoznaczne z rozwiązaniem partii.

Królowa Maria rumuńska nie przyjedzie do Warszawy z powodu... strajku w operze stołecznej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Strajk w operze warszawskiej

Urzednicy wystąpili ze stronnictw

BUKARESZT, 24.2. (PAT) — Wczoraj upłynął termin, udzielony urzędnikom państwowym dla złożenia deklaracji o wystąpieniu ze stronnictw politycznych. Otrzymała większość urzędników, także nieleczone wyjątki. M. in. Jan Codreanu, ojciec Cornela Codreanu, profesor języka niemieckiego w liceum, deklaracji nie złożył i podał się do dymisji.

Woźni zmuszają studentów do zajmowania miejsc w „ghecie”

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym na politechnice warszawskiej przed wykładem matematyki dla wydziałów elektrotechnicznego i mechanicznego, woźni podeszli

do studentów - żydów, stojących po prawej stronie sali i zażądali w sposób kategoryczny, aby przeszli niezwłocznie na lewą stronę i zajęli miejsca siedzące w „ghecie”. Woźni nie pozwalali studentom zajmować

miejsc stojących. Wobec sprzeciwu akademików, którzy nie ustępowali ze swych miejsc stojących, audytor po skończonym wykładzie matematyki wylegitymował studentów - żydów za to, że nie zastosowali się do wezwania woźnych.

Należy zaznaczyć, że ten sam audytor nie uważał za stosowne wylegitymować studentów z pod znaku ONR, którzy 22 b. m. urządzili na uczelni demonstrację i pobili przy tym jednego Żyda.

Jak wiadomo, prof. Rybarski odmówił złożenia podpisu na indeksach studentów - żydów trzeciego roku, ponieważ zajmowali podczas jego wykładów miejsca stojące. Studenci - żydzi z tego powodu mają stracić jeden rok studiów. Wczoraj odbyło się w tej sprawie zebranie zainteresowanych akademików. Studenci - żydzi postanowili w dalszym ciągu nie poddawać się zarządzeniom ławki wymiar i kontynuować walkę, nawet, gdyby to było związane z utratą roku studiów.

5 milionów dol. odstępnego dla Roosevelta za zrzeczenie się godności prezydenta

NOWY JORK, 24 lutego. — Adwokat G. Mac Newton rozpoczął z własnej inicjatywy zbieranie 5 milionów dolarów, które mają być zaoferowane Rooseveltowi, w zamian za zrzeczenie się godności prezydenta.

Newton twierdzi, że inicjatywa jego wywołała entuzjazm. — Otrzymuje on listy ze wszystkich

krańców Ameryki, w których jego zwolennicy oczywiście rekrutują się z partii republikańskiej, twierdząc, że „pomył ten mógłby uratować kraj”. Newton twierdzi, że subskrypcja da z łatwością nie tylko 5 milionów, ale nawet 15 milionów dolarów. — Sama giełda chętnie wypłaciłaby połowę tej sumy.

— Oczywiście — mówi Newton, że Roosevelt odmówił przyjęcia tej sumy i nie pódą się do dymisji. Lecz zgłoszona przeze mnie subskrypcja ma znaczenie symboliczne. Zarówno Roosevelt jak cały kraj ocenią to w pełni.

Zgon karykaturzysty s. p. Z. Skwirczyńskiego

WARSZAWA, 24.2. (PAT) — Zmarł w Warszawie przeżywszy 70 lat s. p. Zygmunt Skwirczyński, artysta - malarz, rysownik i karykaturzysta.

W ciągu 20 lat s. p. Skwirczyński stworzył ogromną ilość portretów pastelowych, a wśród nich dwa wizerunki Marszałka Piłsudskiego, z których jeden, zakupiony przez biuro sejmu R. P., zdobi obecnie salę ministrów w gmachu sejmowym, a drugi jest ozdobą zbioru portretowych klubu sprawozdawców parlamentarnych.

Pełne prawa dla Wolnej Wszechnicy w Łodzi

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj na posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej przydzielono referat w sprawie nadania pełnych praw akademickich Wolnej Wszechnicy Polskiej postowi Hofmanowi. Sprawa w komisji rozważana będzie 2 marca. Między innymi powstaje sprawa rozszerzenia tych praw na Wolną Wszechnicę w Łodzi, która stanowi filię tej wyższej uczelni w Warszawie.

Nie chcą parcelacji niemieckich majątków w Polsce

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na zjeździe partii młodoniemieckiej („Jungdeutsche”) w Bielsku śląskim sen. Wiesner wygłosił dłuższe przemówienie przeciw planowi parcelacji majątków w zachodnich dzielnicach Polski. Oświadczył on, że ten plan godzi w najżywcześniejsze interesy niemieckie i że rzekomo w wyniku tego dla

Bydło niewpuszczone do Rumunii

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z pogranicza polsko-rumuńskiego donoszą nam, że władze rumuńskie wydały zarządzenie cofnięcia do Sniatymia 20 wagonów bydła z Polski, podając jako przyczynę, obawę przed zarazą. Przybyła z Warszawy komisja weterynaryjna stwierdziła, że zarządzenie to jest bezpodstawne. Przewodniczący delegacji polskiej wyjechał z interwencją do Bukaresztu.

Co z marszałkiem Jegorowem?

Aresztowany czy też już rozstrzelany?

MOSKWA, 24.2. (PAT) — Marszałek Jegorow nie był wczoraj obecny na przyjęciu, wydanym przez szefa sztabu Szapocznikowa dla attaché wojskowych z okazji 26-iej rocznicy armii czerwonej. O tym, co się dzieje z Jegorowem nie ma żadnych wiadomości. Prasa w dalszym ciągu przemilcza skrupulatnie jego nazwisko.

TALLIN, 24.2. (PAT) — Samolot sowiecki, w którym wylądowali przed kilku dniami oficerowie zbiegli z Sowietów, został już przywieziony do Tallina. Władze sowieckie jeszcze nie interweniowały w sprawie wydania samolotu. Lotnicy nie będą wydani władzom sowieckim.

Nemoeller na wolność?

Niema dowodów przeciwko pastorowi

BERLIN, 24.2. (PAT) — Wznowiony w ubiegłym tygodniu proces pastora Niemöllera toczy się nadal przy drzwiach zamkniętych. Oskarżony będzie dopuszczony do głosu prawdopodobnie jutro. Według pogłosek zeznania świadków nie dostarczyły prawie żadnego materiału obciążającego. Pozostaje

jedynie zarzut „nadużycia ambony dla celów politycznych”. Przypuszczają więc, że wymiar kary będzie stosunkowo łagodny i że zachodzi nawet możliwość wypuszczenia pastora na wolność. Wątpliwie jest jednak, by również w tym wypadku dozwolono mu na jego działalność duszpasterską.

Kurczyński z Paryża zapowiada rewelacje o gangsterach

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dużo rozgłosu narobiła przed kilku miesiącami sprawa milionera amerykańskiego, Kurczyńskiego, który, uciekając przed gangsterami, schronił się do Europy i do Polski przybył drogą nielegalną. Na skutek odpowiedzi niego protokółu został skazany na 4 tygodnie aresztu. Odbywając kare, Kurczyński złożył odwołanie, tłumacząc swój nielegalny przyjazd do Polski „force majeure” (stanem wyższej konieczności). Po odbyciu kary Kur-

czyński wyjechał do Paryża, ale śledzi pilnie bieg swojej skargi i na 1 marca, kiedy proces jego będzie rozważany w sądzie okręgowym w Warszawie, zamierza przybyć do Polski. W tym celu Kurczyński zwrócił się do ambasady Rzplitej w Paryżu o udzielenie mu wiza, zapowiadając w podaniu, że w czasie procesu złoży sensacyjne dokumenty o działalności gangsterów amerykańskich w krajach europejskich. Decyzja placówki dyplomatycznej polskiej w Paryżu jeszcze nie zapadła.

Właściciele sklepów skazani za zamknięcie ich na znak protestu prze- ciwko ghettu ławkowemu

PIOTRKÓW, 24 lutego. (Tel. wł.) — Po zarządzeniu rektorów szkół wyższych, wprowadzającym ghetto ławkowe, organizacje żydowskie polityczne i gospodarcze proklamowały w dniu 19 października ub. r. strajk protestacyjny, polegający na zamknięciu sklepów.

W Radomsku policja dopatrzyła się w postępowaniu kupców, czynu sprzecznego z art. 18 prawa o wykroczeniach, przewidującego karę za „demonstracyjne okazywanie niechęci dla państwa polskiego lub instytucji państwowych” i sporządziła protokół karne 100 kupcom za zamknięcie sklepów.

Orzeczeniem starostwa kupcy ci zostali skazani na grzywny po 50, 100 i 200 zł. Skazani odwołali się do sądu okręgowego w Piotrkowie, który wczoraj rozpatrywał sprawy 40 kupców. — Oskarżeni bronili się, że zamknęli sklepy na znak solidarności przeciwko wprowadzeniu ghetta

ławkowego, który to fakt społeczeństwo żydowskie dotkliwie moralnie odczuło.

Po przemówieniach obrońców sąd ogłosił wyrok, mocą którego sąd zmniejszył grzywny w 26 wypadkach do 10 zł., w dwóch do 20 zł. i w jednym do 5 zł. — Jedenastu kupców, którzy oświadczyli, że sklepy swoje zamknęli nie na znak protestu, lecz z powodu innych zajęć, sąd uławnił.

W motywach sąd podkreślił,

że nie wchodząc w dany wypadek w to, czy zarządzenia porządkowe rektorów są sprzeczne z konstytucją, należy uznać, że rektorzy byli upoważnieni do wydania tych zarządzeń i dlatego zamknięcie sklepu na znak protestu przeciwko prawnym aktom władz rektorskich stanowi niedozwoloną demonstrację niechęci wobec instytucji państwowych.

Pozostałych 60 spraw sąd rozpatrzy w poniedziałek.



Niemcy wycofują „ochotników” z Hiszpanii Rząd sowiecki nie wykazuje zainteresowania tą sprawą

LONDYN, 24 2. (PAT). Niemiecki chargé d'affaires minister Woerman zawiadomił przez wońcącego komitetu nieinterwencji lorda Plymoutha, że rząd Rzeszy przyjmuje formułę, zaproponowaną przez W.

Brytanie, co do sposobu wycofania ochotników z Hiszpanii.

Formuła ta polegać ma na tym, iż zamiast sztywnego procentowego określenia, jaki procent ochotników musi być wycofany, aby udzielić generałowi

Franco praw komatanta, należy zamiast tego przyjąć za podstawę pewną liczbę, jako minimum wycofania. Wobec tego, że ze strony sowieckiej liczba obcych ochotników po stronie rządu hiszpańskiego określona

została na 15 tys., formuła brać ma podstawę 10 tysięcy jako liczbę, którą wycofać miałyby strona rządowa. Stanowiliby to więc dwie trzecie ochotników po stronie rządowej. Dwie trzecie miałyby również ulec wycofaniu po stronie gen. Franco.

Jeżeli więc w szeregu gen. Franco byłoby w chwili ustalenia przez komisję 30 tys. obcych ochotników, to po jego stronie uległoby redukcji 20 tys., a maksimum w zależności od obliczeń dokonanych przez komisję mieszane.

Lord Plymouth przyjął następnie ambasadora Majskiego. Jak słysząc rząd sowiecki nie wykazuje już obecnie tak silnego zainteresowania sprawą wycofania obcych ochotników z Hiszpanii.

Za pomawianie o komunizm Z. N. P. redaktor „A. B. C.” skazany na półtora roku Sędzia zarządził aresztowanie skazanego na sali, do czasu złożenia kaucji 5 tysięcy złotych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na jesieni ub. r. w „A. B. C.” ukazał się artykuł, omawiający wielki wpływ, jaki rzekomo żydzi wywierają na działalność Z. N. P., przy czym było zaznaczone, że wpływ ten wyraża się w tendencjach komunistycznych. Między nazwiskami działaczy Z. N. P., jakoby pochodzenia żydowskiego wymienione było nazwisko p. Al. Litwina, inspektora pedagogicznego.

P. Litwin skierował sprawę do sądu, dopatrując się zniesławienia zarówno w pomawianiu go o pochodzenie żydowskie, jak też w zarzucie szerszenia przez kierownictwo Z. N. P. propagandy komunistycznej.

Wczoraj odbyła się rozprawa. Przewodniczący sędzia Janicki z ramienia oskarżyciela występuje adw. Chmielewicz. Obronę wnoszą adw. J. Kurcysz.

Obrona na wstępie wyraziła ubolewanie, iż przez nieporozumienie p. Litwin znalazł się na liście osób, pochodzenia żydowskiego, natomiast podtrzymywała zarzut szerszenia przez kierownictwo Z. N. P. propagandy komunistycznej.

W charakterze świadków zbadani byli sędzia Kleimert, jako wi eprezes naukowego instytutu badania komunizmu, który

mówił raczej o komunizmie, niż o stosunkach w Z. N. P.; dalej osławiony b. kurator Z. N. P. Musioł, który oczywiście dopatrywał się wpływów komunistycznych w Z. N. P. Z kolei zeznawali dr. Jakiel i Padłowski, którzy stanowczo zaprzeczają, aby żydzi mieli przeważający wpływ w związku, oraz aby w organizacji tej miały istnieć tendencje komunistyczne.

Po przemówieniach stron SĄD SKAZAŁ RED. KAZIMIERZA BOBIŃSKIEGO NA PÓŁTORA ROKU ARESZTU.

Przewodniczący sędzia Janicki zarządził na sali sądowej zastosowanie środka zapobiegawczego, nakazując NATYCHMIASTOWE ARESZTOWANIE RED. BOBIŃSKIEGO z ewentualną zmianą aresztu na kaucję w sumie 5 tysięcy zł.

Wobec zastosowania tak niezwykłego środka zapobiegawczego w stosunku do członka Syndykatu Dziennikarzy warszawskich, prezes Syndykatu red. Stefan Grostern interweniował u prokuratora Żeleńskiego, który obiecał zbadać sprawę i po uwzględnieniu wszelkich okoliczności wpłynąć ewentualnie na złagodzenie środka zapobiegawczego, za rządzonego w pierwszej instancji.

Jednocześnie obrońca oskarżonego redaktora „A. B. C.”, adw. Kurcysz, zgodnie z przepisami, składa zażalenie na zastosowany środek zapobiegawczy.

Nowy ustrój adwokatury Jaki będzie skład naczelnej rady

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W komisji prawniczej sejmiku dyskutowano nad projektem ustawy o ustroju adwokatury. Zastanawiano się czy wybory rad okręgowych i sądów dyscyplinarnych podlegać mają zatwierdzeniu jakiegos organu nadzorczo. Posłowie Sommerstein i Witwicki sprzeciwili się powołaniu takiego organu, uważając, iż ingerencja ministerstwa sprawie cliwości czy też naczelnej rady adwokackiej będzie wypływała z pobudek politycznych.

Referent pos. Sioda domagał się, aby wybory były zatwierdzane przez ministra sprawiedliwości. Na komisji przyjęto za podstawę, że

rada naczelna zatwierdziłaby wybórów i że uchwała ta ma być w ciągu 7 dni przesłana do ministra sprawiedliwości. Może on ją w ciągu 7 dni uchylić.

Długą dyskusję wywołała sprawa składu naczelnej rady adwokackiej. Referent proponował, aby izba wybierała trzech delegatów, 12 zamianuje prezydent Rzplitej i ci wszyscy łącznie kooptują sześciu członków z pośród adwokatów warszawskich.

W końcu omawiano sprawę nadzoru naczelnej rady adwokackiej. Sprawa nie została ostatecznie zdecydowana i odłożono ją do dnia jutrzejszego.

Na powieszenie po raz drugi skazany został Maruszczyk

KATOWICE, 24 lutego (PAT.) Dziś przed sądem w Katowicach odbył się drugi z kolei proces przeciwko Nikiforowi Maruszczykowi, oskarżonemu o zabójstwo, dokonane w Katowicach na osobie Jerzego Rottera i żony restauratora Gałuszki, oraz o postrzelenie woźnego sądowego Fornalczyka.

Wraz z Maruszczyką zasiadł na ławie oskarżonych Władysław

Sparzyński, obwiniony o współudział w napadach.

Maruszczyk przyznał się na rozprawie do zarzucanych mu czynów.

Sąd wydał wyrok, mocą którego Maruszczyk skazany został na karę śmierci przez powieszenie.

Współoskarżony Sparzyński z braku dowodów, został uniewinniony.

Ultrarasista niemiecki zginął w katastrofie samochodowej

BERLIN, 24 lutego (PAT.) — Thilo von Trotha, dramaturg niemiecki, zginął dziś w wypadku samochodowym w powrociej drodze z premiery swej nowej sztuki „Gudrun”, wystawionej w

Schleswigu. Von Trotha był jednym z najbliższych współpracowników Alfreda Rosenberga, a w partyjnym urzędzie spraw zagranicznych był szefem sekcji nordyckiej.

KRÓLOWA LODU

UWIELBIANA PRZEZ
MILIONY

SONIA
HENIE

urocza, beztroska,
zwiewna, filigranowa
tancerka na lodzie
w szampańskiej komedii pt.



Następny program
kina
„RIALTO”

Ludowiec skazany na 2 lata więzienia

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj sąd apelacyjny w Warszawie skazał członka rady naczelnej Stronnictwa Ludow. Wicemarszałka z Płocka na 2 lata więzienia za przemówienie na święcie ludowym w r. 1937.

1 złoty kary za kolportaż ulotek antysemickich

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z Krakowa donoszą, że w dniu 19. bieżącym sąd okręgowy skazał 13 członków Stronnictwa Narodowego na kary po 1 zł. za nielegalne kolportowanie ulotek antysemickich.

Pacyfikacja w palestrze?

Narodowcy biorą udział w komisji egzaminacyjnej

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Od trzech miesięcy, jak wiadomo, w warszawskiej izbie adwokackiej trwa zatarg na tle wyniku wyborów do rady adwokackiej i innych organów samorządu palestry stołecznej. Członkowie rady, należący do związku adwokatów polskich, nie tylko zgłosili rezygnację z mandatów, ale nawet powstrzymali się od udziału w jakichkolwiek pracach rady i komisjach izby.

Na 4 marca zostały wyzna-

zione egzaminy adwokackie. Do egzaminatorów należą także członkowie związku adwokatów polskich w liczbie 10, a w tym kilku członków rady, którzy zrezygnowali z mandatów. Wystosowano do nich normalne zaproszenia. Wczoraj nadeszła odpowiedź, że wszyscy zaproszeni wezmą udział w komisji egzaminacyjnej.

Jest to pierwszy wyłom po grudniowym zatargu. Czy świadczy on o pacyfikacji na tym terenie, trudno jeszcze sądzić.

Felieton

Niebieski Maurycy

Czarny Józwa, płowy Johann, szpakowaty Sylwester, rudy Młotek, łysy Adolf — rozumie! Ale niebieski Maurycy? Gdzie takiego znaleźć? A właśnie, że bardzo, bardzo trudno. Podobno jest kilka egzemplarzy na świecie, ale zdaje się, że nikt ich dotąd nie widział, chociaż wielu o nich opowiada. Myślicie, że to człowiek? Nawet ci, którzy o nim opowiadają, nie są zdani się ludzi. Niebieski Maurycy, czy Maurycus — to „marka pocztowa”!

Ale żeby tylko marka! To jest choroba, poważna choroba, której medycyna, niestety, nie poświęca uwagi. Jak wiadomo choroby bywają konstytucyjne, organiczne i zakaźne. O „konstytucyjnych”, które przechodzą w stan przewlekły i są bez powrodożenia leczone przez całe życie, nie będziemy dzisiaj mówić, aby nie rozszerzać ram felietonu i nie zwać zbytnio swobody ruchów autora. „Organiczne”, jak krzywicca, skłonność do katarów, czy zoologiczny antysemityzm, opisuje się stale bardzo obszernie. Zresztą choroba, o której wspomnieliśmy, nie należy ani do jednej, ani do drugiej grupy. Jest to bowiem choroba zakaźna, zw. *philatelistica acuta*, której „niebieski Maurycy” jest najgroźniejszym objawem.

Na chorobę tę zapadają dzieci w wieku szkolnym. Początkowo wygląda wszystko bardzo niewinnie, jak lekka grypa bez gorączki. Z czasem następuje nasilenie, ale zazwyczaj nawet bez leczenia po kilku latach wszystko szczęśliwie mija i człowiek wyrasta z tych skłonności, jak np. z pokrzywki dziecięcej.

Ale czasami zdarzają się wypadki tragiczne. Bakcyl filatelistyczny przeżera organizm, usadawia się we wszystkich zwojach mózgu i choroba przechodzi w stan chroniczny. W tych wypadkach pacjent jest stracony. Dorasta, żeni się, tysiące, lub siwieje, przychodzi zgaga i impotencja, ale markomania nie mija, a raczej wciąż się nasila.

Taki napózór poważny człowiek zdziera i wycina marki bez pytania z prywatnych listów innych ludzi, nie rozstaje się z lupą, umie mówić tylko o przyciętach ząbkach, wodnych znakach i niezwykłych odcieniach. Całą politykę świata rozpatruje tylko pod jednym kątem widzenia: Czy gen. Franco po zdobyciu Madrytu wyda nową serię? Czy austriacy zrobią nadruk „Deutsches Reich”? Czy Mussolini na morzu Śródziemnym będzie odbity na krótko, czy na długo? Gdy takiemu dać do wyboru cielistą Marlene Dietrich, lub małpę brazylijską na zielonym tle — napewno wyciągnie rękę bez wahania po małpę! Woli całą Gwatemalę z gwiazdą morską, niż pół butelki koniaku z trzema gwiazdkami! Jednym słowem wariat!

Usiłował mi kiedyś jeden z takich nieszczęśliwców, który już czterdzieści lat cierpi na chroniczną *philatelistica acuta* wytłumaczyć, że te zainteresowania kształcą niezwykle w geografii i historii a na poparcie swych dowodów pytał mnie, czy człowiek, który się nie zajmuje zbieraniem marek, może wiedzieć np., że Kongo jest stolicą Urugwaju, a godłem państwowym Wenezueli jest czerwona kaczka na kokosowej palmie?

Taki człowiek może umrzeć z głodu, a nie sprzeda ani jednej marki ze swego zbioru. Zresztą nie sprzeda dlatego, że nikt nie kupi, bowiem marki posiadają tylko katalogową wartość. Poza tym zazwyczaj okazuje się, że akurat te marki, które on posiada, nie mają większej wartości. Ma wprawdzie siedem Hitlerów 19 lenirowych, ale nie ma wśród nich ani jednego, który by miał jeden dłuższy zabek z prawej strony. Ma całą kolekcję Stalinów, ale na wszystkich czer-

Sanatorium dla gruźlików w Skotnikach

będzie największym tego rodzaju zakładem leczniczym w Polsce

Jak już donieśliśmy, z pośród 29 projektów budowy sanatorium dla płucno - chorych w Skotnikach pod Łodzią, wybrano dwa projekty, opracowane przez architektów lwowskiej, inż. Juliana Duchowicza i inż. Zygmunta Majerskiego.

Sanatorium w Skotnikach będzie największym sanatorium dla gruźlików w Polsce. W chwili obecnej największe miejskie sanatorium m. st. Warszawy mieści się w Otwocku i zawiera 200 łóżek, podczas gdy plan budowy łódzkiego zakładu zdrowia przewiduje miejsce na 350 łóżek.

Budowa sanatorium odbywać się będzie etapami. Jeszcze w roku bieżącym przewidziana jest budowa centralnych budynków gospodarczych, działu ogólnego leczniczego i pawilonów dla chorych na 225 łóżek. Z tej liczby 150 łóżek przewiduje się dla dorosłych, zaś 75 łóżek dla dzieci i młodzieży.

W planach budowy sanatorium przewidziane są oddzielne cele dla chorych prątkujących, niebezpiecznych dla otoczenia oraz dla chorych nieprątkujących. Te

dwie kategorie pacjentów będą ściśle od siebie odizolowane.

Następny etap prac przewiduje budowę dalszych pawilonów, obliczonych na

125 łóżek, z czego 50 łóżek dla dzieci i młodzieży.

Już w najbliższym czasie zarząd miejski rozpocznie starania o uzyskanie specjalnych kredytów na rozpoczęcie budo-

wy sanatorium jeszcze w bieżącym roku. Poza tym znaczne fundusze na ten cel przewidziane zostały w budżecie nadzwyczajnym zarządu miejskiego. Wreszcie liczyć się również na

leży z odpowiednimi subwencjami władz państwowych oraz wojewódzkiego związku przeciwgruźliczego, które obiecały poparcie tej inicjatywy na szczeblu miasta. (p)

Strajk krawców i chałupników

Rokowania w przemyśle kotonowym w przyszłym tygodniu

Sytuacja strajkowa w przemyśle kotonowym bez zmian. Rokowania mają się rozpocząć dopiero w przyszłym tygodniu.

Wczoraj odbyło się ogólne zebranie kotoniarzy, zrzeszonych w Zjednoczeniu Polskich Związków Zawodowych. Omówiono przebieg dotychczasowej akcji i uchwalono kontynuować ją.

W zatargu pończoszników bez zmian.

Wczoraj wybuchł w Łodzi strajk krawców i chałupników krawieckich. Majstrowie i personel domagają się podwyżki stawek o 25 proc. i zawarcia umowy zbiorowej. Ogółem strajkuje 500 chałupników i 1000 czeladników krawieckich.

W inspektoracie pracy podpisana została wczoraj umowa zbiorowa z szwecami, zatrudnionymi przy warsztatach mechanicznych. Pracownicy uzyskali 10 proc. podwyżki i podpisany został układ zbiorowy.

Szwecy, zatrudnieni przy warsztatach ręcznych, zwołali na niedzielę zebranie informacyjne.

Wczoraj wyjechała do Warszawy delegacja klasowego związku włókniarzy, która podejmie w ministerstwie opieki społecznej interwencję w sprawie powiększenia personelu w inspekcji pracy w Łodzi, uważając, iż w obecnych warunkach prace inspekcji ulegają szkodliwym zahamowaniom. Delegacja prosić będzie o przydzielenie Łodzi kilku nowych podinspektorów.

Ponadto poruszone będą aktualne bolączki życia robotniczego w Łodzi. Powrót delegacji spodziewany jest w dniu dzisiejszym.

„Przewodnik po Łodzi”

Nasze miasto traktowane jest w szkołach po macoszemu

Ze wszystkich niemal miast i miejscowości w Polsce Łódź i jej okolica jest traktowana najgorzej. Ma to miejsce przede wszystkim w zakresie uwzględniania wiadomości o Łodzi w nauczaniu szkolnym. We wszystkich podręcznikach szkolnych Łódź i jej okolica traktowana jest zdawkowo, przemijająco, albowiem przemilczeć istnienia Łodzi jakoś nie można, a rozpisywać się nie „warto” bo cóż Łódź posiada ciekawego?

Rzecz inna, że za brak obszerniejszych wiadomości o Łodzi nie można winić wyłącznie autorów podręczników szkolnych. Składają się na to i przyuczyni, natury psychicznej — jakiegoś urojonego uprzedzenia do Łodzi. Niemniej jednak nie małą rolę odgrywa tutaj brak wyczerpującej monografii, wzgl. przewodnika po Łodzi, który zadłoby sobie trud zbadać i opublikować wszystkich godnych widzenia

objektów w naszym mieście i okolicy przy równoczesnym naświetlaniu ich roli społeczno-historycznej. Dotychczasowe monografie o Łodzi są naogół jednostronne, wobec czego nie dają syntetycznego obrazu naszego miasta i może dlatego nie „nęca” autorów podręczników do szerszego uwzględnienia kraj obrazu Łodzi.

Onegdajsze posiedzenie sekcji dydaktycznej oddziału łódzkiego Polskiego towarzystwa historycznego poświęcone było właśnie wyżej wymienionym zagadnieniom. Dr. Jan DYLIK, autor gotowego do druku „Przewodnika po Łodzi”, który zapelniał ma lukę powstałą z powodu braku syntetycznej monografii o Łodzi, wygłosił referat n. t. „Koncepcja i zakres mojej książki”.

W referacie swym prelegent scharakteryzował materiał, na jakim opiera się jego „Przewodnik po Łodzi” oraz uzasadniał zastosowany przez siebie podział „przewodnika” na cztery części, a mianowicie na 1) ogólne wiadomości o Łodzi, 2) Wędrówka po mieście, 3) Wycieczki podmiejskie i wreszcie 4) Wycieczki do okolic dalszych.

Koreferat p. t. „Potrzeby szkoły w dziedzinie wiedzy o Łodzi i przydatność dydaktyczną zamierzonej publikacji” wygłosił p. Juliusz JURCZYŃSKI.

Wychodząc z założenia konieczności uświadamiania turystycznego ludności naszego miasta oraz właściwej jego propagandy w kraju i za granicą, zarząd miejski w Łodzi powołał do życia referat turystyczny. Działalność referatu tego zmierza w kierunku powyżej wspomnianym oraz zabiega się o organizację terenu i obsługi turystycznej.

Referat przeprowadza obsługę turystyczną przez opiekę nad turystami, przybywającymi do Łodzi, organizowanie i przyjmowanie zjazdów i wycieczek, ustalanie ich programów, wydawanie ulg dla turystów itp.

Referat organizuje wycieczki po Łodzi, odczyty i pokazy, wycieczki krajoznawcze i t. d.

Referat mieści się: Plac Wolności 14 pokój nr. 14. Tel. 218-03. Kierownikiem referatu jest p. Zygmunt WRÓBLEWSKI.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowej, Łagiewnicka 96, J. Kahanego, Limanowskiego 80, S. Trawkowskiej, Brzezińska 56, J. Koprowskiego, Nowomiejska 13, M. Rozenbluma, Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 94, L. Czyńskiego, Rokicińska 53, E. Zakrzewskiego i Ska. Kątna 54, I. Siniękiej, Rzgowska 59.

ŚWIĘTO SZKOLNE. — W nadchodzącą środę, dnia 2 marca, z uwagi na święto Popielca, młodzież szkolna szkół średnich oraz działowa wszystkich szkół powszechnych wolna będzie od zajęć, zobowiązana jest jednak stawić się w klasach by wziąć udział w nabożeństwach.

ZEBRANIE PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH. — Jutro Zjednoczenie polskich zw. zaw. zwołało do sali przy ul. Sienkiewicza 3-5 walne zgromadzenie pracowników miejskich, zrzeszonych w Z. P. Z. Z.

Na zebraniu omówione zostaną sprawy zawodowe, kwestia podwyżki płac o 10 proc. oraz dokonane zostaną wybory nowych władz związkowych.

DEPESZE DO TEL-AVIVU. — W dniu wczorajszym miejscowa organizacja sjonistyczna wystosowała do Tel-Avivu depeszę gratulacyjną z okazji otwarcia nowego portu pasażerskiego.

Depeszę wysłało również towarzystwo żydowskich szkół średnich w Łodzi.

Uroczystości w Tel-Avivie odbyły się w środę.

Wspólna walka z gruźlicą

rozpocznie się 1 kwietnia

W dniu wczorajszym sfinalizowane zostały ostatecznie pertraktacje w sprawie skoordynowania walki z gruźlicą na terenie naszego miasta. Dotychczas walkę prowadziło odrębnie kilka instancji, a m. in. samorząd, ubezpieczalnia społeczna i Rebotnicze tow. przyjaciół dzieci. Przy obecnym systemie cała działalność, zarówno profilaktyczna, jak lecznicza, jest rozstrzelona.

W wyniku obrad zawarta została ostateczna umowa, o wzajemnej współpracy. Miasto Łódź podzielone zostało na dwie części: północną, nad którą pełnić będzie pieczę samorząd oraz południową, którą podlegać będzie ubezpieczalni społecznej.

Współpraca polegać będzie na ustanowieniu wspólnych inspektorów sanitarnych, uruchomieniu wspólnych przychodni w lokalach miejskich i kasowych itp.

Współpraca samorządu z ubezpieczalnią na polu walki z gruźlicą rozpocznie się z dniem 1 kwietnia r. b. (g)

K. I. Z.

UNIwersytet Wykładów Powszechnych

DZISIAJ

21.00 — adw. Sz. SZAJEWICZ — „Przyczyny kryzysu ekonomicznego żydostwa polskiego” — ul. 6-go Sierpnia 4.

21.00 — dr. F. FRIEDMAN — „Przegląd społeczny i gospodarczy w żyd. łódzkim” — ul. Piotrkowska 86.

JUTRO

20.30 — Dr. D. KON — „Hygiena psychiczna” — Al. Kościuski 21.

20.30 — Adw. dr. B. KORNBLUTH — „Ustawodawstwo ochrony pracy” — Czas pracy i urlopy — ul. Berka Joselewicza 16.

20.30 — inż. SZ. MARKUS — „Odkrycia nowoczesnej chemii” — ulica Wólczańska 23.

W NIEDZIELĘ

20.30 — adw. L. RUBIN — „Moralność a prawo” — ul. Piarowicza 6.

20.30 — red. ST. GELBART — „Dzieło i niedole aktora i teatru żydowskiego” — ul. Wólczańska 27.

19.00 — dr. G. THONOWA — „Jak czytać książki?” — ul. Żeromskiego 31.

CAPITOL

Dzisiaj i dni następnych!

ULUBIENICA WSZYSTKICH.

bohaterka filmu „PENNY”

DEANNA DURBIN

oraz słynny dyrygent LEOPOLD

STOKOWSKI w rewelacyjnym

filmie reż. H. Kosterlitz

„ICH STU i ONA JEDNA”

W pozostałych rolach:

ADOLF MENIQU — ALICE BRADY

Orkiestra Symfoniczna Filadelfii.

W repertuarze: Mozart, Liszt,

Czajkowski Verdi i inni.

Passe-partouts i bilety wolnego

wstępu nieważne!

Ceny miejsc na

wszystkie seanse

od 54 gr.

wień jest błada i zamazana...

Tymczasem choroba postępuje, aż wreszcie pacjent zaczyna zupełnie poważnie mówić o „niebieskim Maurycy”, nastawia się całkowicie na zdobycie na własność takiego egzemplarza, chociażby najbardziej uszkodzonego. Wystaje goździ nami przed witryną z markami, ko-responduje z całym światem takich samych, jak on, wariatów, gotów sprzedać urządzenie mieszkania, porzucić żonę i dzieci i pojechać na wyspy Wielkanocne, gdy mu ktoś powie, że tam właśnie wódz plemienia szuri - buri nosi podobno „niebieskiego Maurycusa” zamast listka tigowego. A przecież jeśli mu chodzi o egzemplarz uszkodzony Maurycyego, to wystarczy, aby się po zebraniu stronnictwa narodowego przeszedł w okolicy lokalu, w którym się zebranie odbywało. Będzie mógł zebrać całą kolekcję uszkodzonych Maurycy, jeśli nie niebieskich, to słych w każdym razie...

Tydzień P. B. K.

W sali zw. ofic. rez. odbyło się pod przewodnictwem p. Antoniego PURTALA posiedzenie likwidacyjne kom. tyg. P. B. K.

Po wysłuchaniu szczegółowych sprawozdań przewodniczących sekcji, zebranie uchwaliło podziękować najserdeczniej wszystkim firmom i osobom za dary. Z zestawienia kasowego wynika, że dochód z Tygodnia wyniósł zł. 16.126.—, rozchód zł. 1.092.96, czysty więc zysk w roku bieżącym wyniósł 15.233 zł. 04 gr.

Zebranie raz jeszcze postanowiło z całym naciskiem odwołać się do sprzyjających się właścicieli nieruchomości o odsyłanie list zbiorczych p. B. K. (ul. 11 Listopada 83).

Pieniądze zebrane zostały przekazane zarządowi okręgowemu na prowadzenie nauczania, świetlic i bibliotek żołnierskich. Budżet Polskiego Białego Krzyża w roku bieżącym wynosi 29.824 zł. 55 gr.

Wszystkim tym, którzy okazali nam tyle współczucia z powodu zgonu naszego najdroższego

b. p. MOJŻESZA GURTA

oraz wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi Zmarłemu składają serdeczne podziękowanie pozostali w głębokim smutku

Żona i Synowie

Tajemnica Józefa Apfelbauma

Zaginiony obywatel polski przebywa od 8 miesięcy uwięziony w Berlinie

Niedawno wielkie wrażenie wśród kolonii polskiej we Wiedniu wywołała wiadomość o tajemniczym zniknięciu Józefa Apfelbauma, obywatela polskiego, rodem ze Lwowa.

Apfelbaum zamieszkiwał ostatnie trzy lata we Wiedniu, zajmując się różnymi interesami. Przed dwoma laty ożenił się z wienką.

Żona jego, Kitty, zauważyła, że mąż jej prowadzi ożywioną korespondencję z zagranicą. Większość jednak listów przychodziła regularnie z Niemiec.

12 sierpnia r. ub. Józef Apfelbaum otrzymał list z Berlina, nadany przez urzędnika celnego Morholtza. W liście tym nadawca prosił, aby ze względu na bardzo ważne sprawy adresat przyjechał koniecznie natychmiast do Berlina. Apfelbaum list ten pokazał żonie i powiedział, że do Berlina ani myśli jechać. Żona zaintrygowana treścią listu, zapytała wówczas, jakie stosunki łączy męża z urzędnikiem celnym. Apfelbaum dał jej wymijającą odpowiedź.

W kilka dni później do mieszkania Apfelbaumów telefonowano z Berlina. Jak się okazało, dzwonił nadawca listu, Morholtz. Gdy Apfelbaum doszedł do telefonu, Morholtz zapytał go, dlaczego nie przyjechał do Berlina. Rozmowa trwała około 10 minut i, jak twierdzi żona, która przysłuchiwała się temu, Apfelbaum zgodził się natychmiast wyjechać.

W dwie godziny później Apfelbaum wsiadł do pociągu, idącego do Berlina. I od tej chwili żona już go więcej nie widziała.

W trzy dni po wyjeździe męża, Apfelbaumowa otrzymała kartkę, datowaną stemplem poczty berlińskiej, w której mąż donosił jej, że czuje się dobrze, wszystko jest w porządku i może się spodziewać już za kilka dni jego powrotu do domu.

Gdy nie wrócił w obiecany termin, żona zaczęła zdradzać żywe zaniepokojenie o losy męża. Tak upłynęło jeszcze trzy tygodnie.

Zaniepokojona Apfelbaumowa zwróciła się listownie do prezydium policji w Berlinie z prośbą o odszukanie męża. W liście tym wyjaśniła, że powodem wyjazdu z Wiednia do Berlina był niejaki urzędnik celny Morholtz. Prezydium policji odpowiedziało, że nie może jej udzielić żadnych informacji o Apfelbaumie, który prawdopodobnie do Berlina nie przyjechał. Przeglądając natomiast Morholtza, który jak się okazało, był wyższym urzędnikiem do zwalczania przemytu, zeznał, że owszem, zna takie nazwisko, ale tylko ze słyszenia, osobiście zaś Apfelbaum nie zna.

Nieszczęśliwa kobieta zwróciła się o pomoc do wywiadowni prywatnej detektywów, jednak nie pewnego o losie jej zaginionego

małżonka powiedzieć nie mogli.

Dzięki przypadkowi jedynie, udało się Apfelbaumowej natrafić na ślad męża. Przeglądając pewnego dnia dzienniki, zwróciła uwagę na artykuł, w którym szeroko komentowano tajemnicze zaginięcie hr. Wielopolskiej, którą po dłuższych poszukiwaniach znaleziono w słynnym niemieckim więzieniu Moabie.

Artykuł ten nasunął jej myśl, że możliwe jest, że mąż jej jest lokatorem tego więzienia.

Jak się okazało, przewidywania Apfelbaumowej były całkiem słuszne. Adwokat jej stwierdził bowiem, że wśród licznych aresztowanych w Moabie, znajduje się również obywatel polski, Józef Apfelbaum.

Okazało się, że Apfelbaum się

dzi już od połowy sierpnia r. ub. a więc blisko 8 miesięcy.

Przez ten cały czas przeciwko Apfelbaumowi toczy się jeszcze śledztwo, które skierowane jest w dwóch kierunkach, a mianowicie: Apfelbaum podejrzany jest o udział w szpiegostwie i ołbrzymie przekroczenia dewizowe. Za oba powyższe przestępstwa, grozi Apfelbaumowi ciężka kara.

Okazało się, że Apfelbaum się

Pożar młyna w Pabianicach

Dzięki wysiłkom straży udało się uratować gmach od całkowitego zniszczenia

Wczoraj o godz. 13.40 komendant straży ogniowej w Pabianicach, p. HANS, zaalarmował centralę łódzkiej straży ogniowej o wybuchu groźnego pożaru w pabianickim młynie parowym i łuszczeni pod f. „Spójnia” Sp. Akc. przy ulicy Kolejowej. P. Hans prosił o natychmiastową pomoc.

Centrala łódzkiej straży, po porozumieniu się z odpowiednimi władzami, niezwłocznie wysłała do Pabianic 3 plutony straży, mianowicie I, III i IV. Jednocześnie wyruszyli do pożaru komendant KALINOWSKI, zastępcy KOS, KOMOROWSKI i KOMAN.

Już po 12 minutach wozy łódzkie zajęły przed płonąjącym młynem, który posiada 5 pięter oraz wieżę. Młyn „Spójnia” w roku 1932 spłonął doszczętnie i po pewnym czasie został odbudowany. Obecnie jest to jeden z najlepiej wyposażonych w nowoczesne urządzenia młynów w Polsce.

Wczoraj w czasie przerwy obiadowej na oddziale filozofów na V piętrze ukazały się nagle płomienie, które momentalnie objęły elewatory, urządzenie sąsiednie i maszynownię, zagrażając niżej kondygnacjom. Przybyła natychmiast miejscowa straż stanęła wobec bardzo trudnego zadania, gdyż ogień, natrafiając na łatwopalne materiały, rozprzestrzenił się z błyskawiczną szybkością. Robotnicy zdołali w porę opuścić zagrożony teren. Jeden z nich tylko został lekko poparzony.

Na miejscu pożaru pojawili się niezwłocznie liczni kupcy, którzy oddali zboże do młyna, nie asekurując się. Tu i owdzie rozlegały się szloch zrozpaczonych kłuców, którzy przypuszczali, że nie uda się już uratować ich własności.

Gdy na miejsce przybyła łódzka straż, kierownictwo nad akcją ratunkową objął kom. Kalinowski, polecając przede wszystkim zamknąć przepływ powietrza w elewatorach, aby uniemożliwić przedostanie się ognia do niższych kondygnacji.

Następnie przystąpiono do ochrony sąsiednich budynków i wieży młyna, która już była silnie zadymiona. Akcja straży natrafiała na duże trudności. Mimo to jednak już po 2 godzinach sytuacja została całkowicie opanowana.

Zaczęło się dogaszanie płomieni. O godzinie 17 wozy łódzkie wyruszyły z powrotem.

Strażacy łódzcy zgnani byli owacyjnie przez miejscową ludność. Nic dziwnego: uratowali młyn od całkowitej zagłady. A trzeba zaznaczyć, że w statystykach pożarowych jest to pierwszy wypadek uratowania młyna od całkowitego zniszczenia przez pożar.

Pabianicka straż ogniowa jeszcze do późnej nocy dogaszala pożar.

Pastwa ognia padła częściowo V piętro wraz z urządzeniem i maszynami, oraz dach.

SONIA HENIE --

ULUBIENICA PUBLICZNOŚCI Nr. 1

Ostatnie dni doniosły o wielkim rozgłosie, jakim odbiła się wiadomość o przejściu Soni Henie, dziesięciokrotnej mistrzyni świata w jeździe sztucznej na lodzie, na zawodostwo. Dziś już wiedzą wszyscy, że Sonia Henie opuściła na zawsze reprezentacyjne lodowiska świata i poświęciła się karierze filmowej. Została ona zaangażowana przez wytwórnię „20th Century-Fox” do Hollywood na przeciąg lat 5.

Jej pierwszy film „Jedna na milion” zjednał jej olbrzymią sławę aktorską i spotkał się z gorącym przyjęciem prasy całego świata. Okazało się, że Sonia Henie to talent w całym tego słowa znaczeniu. Obecnie słynna norweżka, zachęcona olbrzymim powodzeniem swojego debiutu, zdecydowała się nakręcić znaną komedię, będącą sensacją wszystkich części świata p. t. „Księżę X”.

Sonia jest w tym filmie nauczycielką jazdy na łyżwach w wielkim hotelu w Szwajcarii, do

którego zjeżdżają na weekend wszyscy ministrowie spraw zagranicznych Europy. Szereg skomplikowanych sytuacji i dowcipna fabuła, są decydującymi elementami tego filmu. Nie ulega wątpliwości, że „Księżę X”, który w Paryżu w znanym kinoteatrze „Balzac” potrafił zabić najwytworniejsze sfery stolicy świata przez szereg tygodni, również przypadnie do gustu naszej publiczności. Partnerem Sonii Henie jest Tyrone Power, z którym tak często prasa łączyła jej nazwisko.

Dla miłośników wielkiego talentu Soni Henie, wystarczającym będzie fakt, że ich ulubienica na dorocznym konkursie popularności gwiazd filmowych, urządzonym przez największe pismo filmowe Ameryki „Motion Pictures Herald”, uzyskała 4-te miejsce obok takich sław, jak Shirley Temple, Clark Gable, Gary Cooper i t. d.

Film „Księżę X” ukaże się już wkrótce w kinie „Rialto”.

Najlepszym prezentem okolicznościowym jest kwit z ofiary złożonej na pomoc zimową!

Wczoraj w Łodzi...

W domu nr. 28 przy ul. Piotrkowskiej ze strychu skradzione białe, wartości 300 złotych na szkodę jednego z lokatorów. Sprawcę PASTURCZAKA (dom noclegowy), Cmentarna 10) — policja aresztowała.

Jerzy Stolarow (Ragowska 26/28), właściciel fabryki, zameldował w policji o systematycznej kradzieży drzewa i żelaza ogólnej wartości 300 złotych przez MOSZKIEWICZA (Śląska 56), jego brata ALFONSA (Suwalska 23) i CZULAKA (Suwalska nr. 20), którzy zatrzymano.

RAJSMANOWA (Traugutta 16) zameldowała o kradzieży gotówki w kwocie 20 zł. z kieszonki sukni przez nieznane cygankę, podczas wrócenia.

Na klatce schodowej przy ulicy Solnej 9 znaleziono trupę noworodka, zawiniętego w papier. Noworodek został uduszony przez nakłuciewanie na smata.

Przy ulicy Wspólnej 23 została ciężko pokłuta nocem przez własnego męża 25-letnia JABŁONSKA.

W parku im. Sienkiewicza w skutek podrażnienia się i upadku, dotknęła się raną 12-letni NEUHAUS (Andrzeja 4), syna technika budowlanego.

Przy ul. Sieradzkiej 3 5-letnia córka lokatora tego domu LEJBINOWICZOWA pozostawiona bez opieki, wypadła z okna 2 piętra na bruk podwórze i zmarła wskutek pęknięcia czaszki.

Aresztowani zostali trzej awanturnicy, bracia MICHAŁY, którzy napastowali przechodniów, a następnie stawili opór policjantom i pobili go.

Przy ulicy Legionów 17 pobity został 47-letni RAJWICZER z Andrzeja.

Sąd starościnski skazał:

— Członków komisji strajkowej: BRAMSA (Sienkiewicza 52), KEMPNERA (Cegielińska 42) i SZCZOTA (Piotrkowska nr. 269) — po 1 miesiącu bezwzględnego aresztu, za to, iż w związku z trwającym w Łodzi strajkiem w przemyśle pończosznym, nie wpuszczali robotników do fabryki pończoch Adolfa Kelsa, przy ul. Sienkiewicza 65; oraz członkinie komisji strajkowej MATUSZEWSKĄ (Napiórkowskiego 53) — na 1 miesiąc bezwzględnego aresztu, za niewpuszczanie robotników do fabryki pończoch Grinberga, przy ul. Zachodniej 70.

— MICHAŁAKA, złodzieja, zatrzymanego przez patrol policji, przy zbiegu ulic Kilińskiego i Przejazd przed pocztą — na 3 miesiące bezwzględnego aresztu, za posiadanie narzędzi siodzielskich.

— WILIŃSKIEGO (Kraszewskiego 36), złodzieja — na 2 miesiące bezwzględnego aresztu, za posiadanie narzędzi złodziejskich, które znaleziono w jego mieszkaniu, podczas rewizji.

„PALACE”

Poczt. 4 p. p.

POLA NEGRI

„WIELKA GRZESZNICA”

„Woźny” i „goniec” „oficjalistami”

Związek zawodowy niżej funkcyjariuszów, zatrudnionych w bankach i przedsiębiorstwach przemysłowych nosi się z zamiarem wysunięcia projektu zmiany tytułu pracowników fizycznych, zatrudnionych w biurach.

Związek na wzór Warszawy ma zażądać skasowania nazw „woźny” i „goniec” i zaprojektować zastąpienie ich nazwą „oficjalista”. (z)

Skrzypce Stradivariusa sprzedane za 1.250 f. szt.

W Londynie odbyła się wobec tłumów publiczności wyprzedaż oryginalnych skrzypiec Stradivariusa i wiolonczeli Amati. Każdy z tych instrumentów szt. Ceny te były jednak o wiele niższe od przewidywanych.

Na ławie oskarżonych

Czernik iżył policję i skazany został za to na 2 miesiące aresztu

Przed sądem grodzkim w Łodzi stanął w dniu wczorajszym b. radny miejski, wiceprezes stronnictwa narodowego w Łodzi, **ANTONI CZERNIK**, oskarżony o opór władzy.

Tę sprawę przedstawia się następująco:

W wigilię Bożego Narodzenia ub. r. Czernik, przechodząc ulicą Rzgowską przed halami rybnymi, zaczął nawoływać ku pąjących chrześcijan, aby zaniechali transakcji z żydami.

W związku z tą krzykliwą a-

gitacja powstało zbiegowisko. Tłum przybrał groźną postawę wobec żydów, usiłując zdemolować niektóre sklepy, przybyła jednak policja, która rozproszyła zbiegowisko, udaremniając zajście.

Jeden z posterunkowych zwrócił się do Czernika, żądając wylegitymowania się. Czernik odmówił i stawiał opór, rzucając obelgi pod adresem policji. Spisano mu protokół.

Wczoraj skazany został na 2 miesiące aresztu.

Bezczelny opryszek tłumaczy swój czyn... intrygą żydowską

Szofer **KAZIMIERZ BARANOWSKI** odpowiadał wczoraj przed sądem za pobicie przechodnia **L. CH. ENGLA**. Tę sprawę było następująco:

Engel, przechodząc ulicą Legionów, został zaczepiony przez Baranowskiego, który zażądał pieniędzy na wódkę. Przechodzień odmówił. Baranowski chwilowo ustąpił, lecz kiedy Engel znalazł się przy

zbiegu ulic Wólczańskiej i Zawadzkiej, napadł na niego i zadał mu cios w głowę, wybijając oko i narażając na trwałe kalectwo.

Na rozprawie Baranowski nie przyznał się do winy, twierdząc, iż padł ofiarą... intrygi żydowskiej. Został skazany na rok więzienia. Sąd przyznał po wództwo, wnoszone przez adw. Bilenwajga.

Nożem w pierś o 50 groszy dla orkiestry

Na zabawie w Kraszewie pod Łodzią między Stanisławem **GABARĄ** i jego przyjacielem **Janem KOZIOŁEM**, a Marianną **SIEDLECKĄ** doszło do kłótni o zapłatę orkiestrze 50 groszy.

W wyniku powstałej awantury Siedlecki uderzył Gabarę du-

szą żelazną w głowę. W odpowiedzi na to Gabara ugodził go nożem w pierś. Siedlecki zmarł. Gabara i Kozioł, który pomagał mu w bijatyce, stanęli przed sądem. Gabara został skazany na 4 lata więzienia, a Kozioł na 8 miesięcy z zawieszeniem.

Zdemaskowany dom schadzek

W domu przy ulicy Al. 1 Maja 11 w mieszkaniu **ROZENMA NOWEJ** mieścił się zakonspirowany dom schadzek. Właściciel

ka pocieżneta została do odpowiedzialności karnej i skazana na rok więzienia z zawieszeniem oraz 300 zł. grzywny.

Ślipek krzywoprzysięgał chcąc ratować swego oprawcę

Przed sądem okręgowym odpowiadali wczoraj **Józef ŚLIPEK**, **Józef KRAJEWSKI**, oraz **Wacław SMOCZYŃSKI**, znany pod pseudonimem **Wacek** - bandyta.

Dwaj pierwsi odpowiadali za krzywoprzysięstwo, a ostatni za stosowanie terroru, składając się do krzywoprzysięstwa.

Smoczyński na zabawie w parku „Wenecja” upił się, po czym zaczął demolować urządzenie sali i bufetu, wszczynając kłótnie z gośćmi. M. in. pobił się ze Ślipkiem, któremu rozpruł brzuch nożem. Ślipek, po dłuższej kuracji wyleczył się i zeznając w charakterze świadka w sądzie okręgowym w sprawie przeciwko Smoczyńskiemu dopuścił się wraz z Kra-

jewskim krzywoprzysięstwa, ze znając korzystnie dla Smoczyńskiego. Na żądanie prokuratora świadkowie zostali aresztowani i wczoraj odpowiadali przed sądem.

Ślipek przyznał się do winy, tłumacząc się, że Smoczyński terroryzował go i tylko w obawie o swe życie zmienił w sądzie zeznania. Krajewski nie przyznał się do winy.

W wyniku rozprawy Ślipek skazany został na 4 miesiące więzienia, Krajewski na 6 miesięcy, a Smoczyński na półtora roku więzienia.

Z MŁ. WIZO.

W sobotę, dnia 26 b. m. o godzinie 18.00 punktualnie w lokalu własnym (Piotrkowska 86) na zwykłym zebra- niu członków prof. H. Rundstajna wygłosi referat „O najnowszej literaturze hebrajskiej”. Goście mile widziani.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.20 Gimnastyka i muzyka z płyt.
11.15 „Emil i detektywi” — słuchowisko wg. Kästnera.
11.45 Utwory Anatola Liadowa (płyty).
12.03 Audycja południowa.
14.00 Caruso i Szalopin (płyty).
15.10 Gra orkiestra Eugen Wolff (płyty).
15.30 Wiadomości gospodarcze.
15.45 „Doktor z Wolsztyna” — pogadanka dla dzieci starszych.
16.00 Rozmowa z chorymi.
16.15 Koncert w wyk. orkiestry.
16.50 Pogadanka aktualna.
17.00 „Kształcenie woli dziecka” — pogadanka.
17.15 „Od Aten do Bayreuth” (Audycja VI): Bogowie pod przegierzem.
17.50 Przegląd wydawnictw.
18.15 Trio salonowe.
18.40 „Na szlaku Łódź — Wiedeń” — pogadanka gospodarcza.
19.00 Komedie Aleksandra Fredry „Pan Benet”.
19.30 Muzyka lekka (płyty).
19.45 Pogadanka aktualna.
20.00 Koncert rozrywkowy z Wiednia.
21.25 Koncert symfoniczny.
23.00 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE LONDYN (342)

19.40 Kwartet smyczkowy Es-dur Haydna.

MIDDLE REG. (296)

21.00 „Cyganka” — opera Pucciniego (1 akt).

WIENIEŃ (507)

22.20 Utwory Szymanowskiego (Pieśni i Kwartet smyczkowy G-dur)

PRAGA (470)

20.55 Serenada F-dur Novaka
21.30 Koncert skrzypcowy Prokofiewa

KALUNDBORG (1250)

22.20 Przyszłość w lesie Agersnappa i Sekstet na dete instrumenty z fortepianem Thilliego

PARYŻ (1648)

00.00 Chaconne Rameau, Koncert skrzypcowy Stamitz, „Dzień w górach” d'Indy i Ramuntcho Piernego

POSTE PARISIEN (313)

22.00 „Piękne wiedeńki” — operetka O. Straussa.

SZTUTGART (623)

00.00 Uwertura „Euryanthe” Webera. Utwory chóralne Schuberta i Beethovena, Koncert skrzypcowy Viurtempa i Symfonia D-moll Schumana.

BUKARESZT (365)

19.45 Opery: „Rycerskość wieśniacza” Mascagniego i „Pajace” Leoncavalla (płyty)

MEDIOLAN (348)

21.00 Koncert fortepianowy B-dur — Liszta, „Ogień bengalskie” i „Życie artystów” Debussy'ego.

KONCERT Z UDZIAŁEM TAUBERA
O godz. 20.00 Polskie Radio transmituje dla swych słuchaczy przeszło godzinny koncert muzyki rozrywkowej z Wiednia. W koncercie tym weźmie udział słynny tenor Ryszard Tauber. Koncert w wielkiej sali wiedeńskiego Musikvereinu w wykonaniu świetnej orkiestry Filharmoników Wiedeńskich poprowadzi kapelmistrz Józef Holzer

„FOTOPLASTIKON” MONIUSZKI 2.

DZIŚ PREMIERA
(Hiszpania) **Barcelona**
Wystawa światowa
Bilety 25 gr., dla mł. szkolnej 15 gr.
Sala należąca ogrzana.

Pociąg popularny do Zakopanego

Delegatura warszawska ligi popierania turystyki w dniach od 11 do 15 marca r. b. organizuje wycieczkę pociągiem popularnym z Łodzi do Zakopanego, na zawody narciarskie w konkurencji zjazdowej.

Pociąg popularny wyjedzie z dworca Łódź - Fabr. w piątek, dnia 11. III o godzinie 22 m. 25 i powróci do Łodzi we wtorek rano dnia 15. III. Pociąg zastawiony będzie z wagonów pociągów turystycznych z miejscami numerowanymi do leżenia. Każdy uczestnik wycieczki, nabywający kartę kontrolną, otrzymuje łącznie z nią 2 kupony, uprawniające w Zakopanem do bezpłatnego jednorazowego przejazdu koleją linową z Kuźnic na Kasprowy Wierch i z powrotem i do wycieczki narciarskiej z przewodnikiem.

W pociągu, w czasie jazdy sekretariat wycieczki przyjmować będzie zamówienia na kwatery, oraz zgłoszenia na udział w wycieczkach autobusami do Morskiego Oka i Doliny Kościeliskiej.

Karty kontrolne na ten pociąg są do nabycia do dnia 9 marca r. b. we wszystkich oddziałach i agenturach biur podróży „Orbis” i „Wagons Lits-Cook” w Łodzi.

Późniejsze zgłoszenia uwzględniane będą tylko w miarę możliwości.

Teatr i muzyka

Przez dziurkę w kulisach

Stara farsa Zalewskiego „Oj, mężczyźni, mężczyźni!” grana będzie w dwóch teatrach łódzkich: „Kameralnym” i „Popularnym”. Rolę, którą ongiś kreował Kazimierz Kamiński, odnosząc olbrzymi sukces, gra Józef Winawer. Ciekawe, jak potraktuje on słynną scenę niemych oświadczeń?

„Czarna Mańka”, przedwojenny szlagier muzyczny prof. Halperna ze słowami red. Gumkowskiego, będzie głównym motywem nowego filmu polskiego.

Od 1 marca grać będzie w Łodzi najlepszy zespół muzyczno-jazowy w Polsce, — orkiestra Franciszka Witkowskiego. Zespół Witkowskiego przybywa z krzywickiej „Patril” do „Casanova”.

W związku z zapowiadającym przyjazdem do Łodzi na gościnne występy Józefa Węgrzyna, pod adresem dyrekcji teatrów łódzkich napływają prośby o wznowienie „Kresu wędrowki”, który w ubiegłym roku szedł za ledwie kilka razy w „Popularnym”, ciesząc się powodzeniem.

Przy teatralnym stoliku w „Ziemiach skłęb” podczas popołudniowego koncertu, gdy sala wypełniona była po brzegi, a pod sufitem unosiły się gęste smugi dymu, ktoś krzyknął:
— Wpuście, na Boga, trochę ozo-
nu!

Grand-Kino

Początek o g. 4.00

Dzisiaj i dni
następnych!

Najpotężniejsze arcydzieło
wg. powieści J. Verne'go

MICHAŁ STROGOW

(Kurier Carski)

W rol. głównych:

Anton Walbrook
Elżbieta Allan
Akim Tamirow

Nadprogram:

Kolorowy dodatek i
aktualności świata w
Tygodniku PAT'a

ZDROWE POŻYWIENIE

Organizm ludzki jest zbyt skomplikowany, aby stanowił pole do eksperymentów, a ile to matek w swojej nieświadomości daje dziecku potrawy bezwartościowe, a niejednokrotnie nawet szkodliwe. Zdrowie trzeba bardzo cenić i starać się spożywać potrawy zasobne w pewne składniki odżywcze, które utrzymują organizm przy siłach. Potrawy muszą być lekkostrawne i winny zawierać witaminy, hematinę, żelazo t. j. związki organiczne, mające wpływ na przyrost krwi, poza tym sole wapniowe i fosforowe, potrzebne do budowy kości i mięśni, także lecytynę — właściwą odżywkę dla nerwów, węglowodany, tłuszcz, białko etc. Wszystkie te składniki w dostatecznej ilości zawierają płatki owsiane KNORR, dlatego też winien je młody czy stary codziennie spożywać.

Teatr Polski w Warszawie na swój jubileusz 25-lecia wystawia „Noc listopadową” w reżyserii Węgiełki. (J)

TEATR POLSKI

O godz. 20.30 sztuka społeczna „Dr. Berghof” przyjmując od 2 do 4.
Jutro o godz. 18.00 „Gazka rozmowna” a o godz. 20.30 „Dr. Berghof”.

TEATR KAMERALNY

O godz. 20.30 komedia L. Verneuil'a „Azais” z Junoszą-Stepowskim.

TEATR POPULARNY

O godz. 18.30 (przedstawienie dla żołnierzy) premiera komedii „Moliera „Figle Skapena”.

TEATR W FILHARMONII

Dzisiaj o godz. 21.30 operetka „Komediant” z Pawłem Bursteinem i Lilianą Lux w rolach głównych.

PRZEDSTAWIENIA DLA ŻOŁNIERZY

Zarząd P. B. K. oraz komenda tut. garnizonu w porozumieniu z dyrekcją miejskich teatrów urządzić będzie w każdy piątek w teatrze Popularnym, przy ul. Ogrodowej przedstawienia dla żołnierzy. Pierwsze przedstawienie odbędzie się dzisiaj o godz. 18.00.

Dana będzie sztuka **MOLIERA** „Figle Skapena”.

BILETY ULGOWE.

Biblioteka im. Borochowa (Zachodnia 59, tel. 191-50) urządziła w piątek, dn. 25 b. m. o godz. 8.30 w Teatrze Polskim nieodwołalnie ostatnie ulgowe przedstawienie sztuki p. t. „Dr. Berghof” przyjmując od 2—4” oraz wydaje bilety ulgowe na wtorek, dnia 1 marca do Teatru Kameralnego na komedie p. t. „Azais” z Junoszą-Stepowskim w głównej roli.

Biblioteka czynna codziennie od 10—2 i od 4—10 wiecz.

EUROPA Kolosalny sukces!

P. 4. 6. 8. 10

HURAGAN

W r. gł. Dorothy Lamour,
nowoczesna Venus.
(Gigantyczna realizacja
J. FORDA)

Ceny miejsc
na wszystkie
seanse — od

80 gr.

„NARODZINY WIELKIEGO IMPERIIUM”

Towarzystwo polsko - włoskie w Łodzi i Łódzkie Stow. Techników (Piotrkowska 102) organizuje o godz. 20.15 w dniu dzisiejszym, odczyt red. ks. W. Kneblewskiego p. t. „Narodziny wielkiego imperium”.

CASINO

P. 4. 6. 8. 10

Dzisiaj powtórzenie
premiery!

JEANETTE MAC DONALD

w porywającym filmie miłosnym, najpiękniejszym
w karierze znakomitej śpiewaczki i artystki p. t.

MOTYL HISZPAŃSKI

„POLTOUR”

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.
Łódź, Traugutta 2, tel. 107-86

Organizuje codziennie indywidualne wyjazdy i wycieczki
do: Francji, Anglii, Belgii, Austrii i Włoch.

Jedyna 21-dniowa wycieczka popularna p. t.

„WIELKANOC W PALESTYNIE”

od 6—27 kwietnia 1938 r. Cena zł. 377.—

Zapisy i informacje: POLTOUR, Łódź, Traugutta 2,
Tel. 107-86.

P. B. P. „ARGOS” BELGIA

ul. Piotrkowska 60

tel.) 104-00
) 101-76

najtańsza wycieczka dla wszystkich zł. 350.—

Wyjechać: na TARGI LIPSKIE, PRASKIE I WIEDEŃSKIE zł. 165.—

na RIWIERE 23-dniowa, wyjazd 5/III zł. 575.—

do SAN REMO 14-dniowa, wyjazd 5/III zł. 375.—

Indywidualne wyjazdy do Francji, Belgii, Włoch

Załatwia wszelkie formalności, bilety kolejowe, morskie i lotnicze.

Sukces Spychały Zwyciężył Puncera!

Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Beaulieu Jędrzejowska rozegrała pierwsze dwa mecze, bijąc w pierwszej rundzie Shepperd bez straty gema 6:0, 6:2.

W grze pojedynczej panów Spychała w drugiej rundzie pokonał niespodziewanie jugosłowianina Puncera 6:1, 9:7.

Tłoczyński przeszedł do następnej rundy walkowerem z powodu niestawienia się przeciwnika.

Hokeiści Polonii w Łodzi

W niedzielę 27 b. m. mistrz hokejowy Warszawy Polonia rozegra w Łodzi o godz. 12-ej w południe na lodowisku przy Al. Unii rewanzowy mecz eliminacyjny o mistrzostwo Polski z LKS-em. LKS wystąpi przeciwko Polonii w następującym składzie: Jakubiec, Prencel, Pryfer, Król, Koczewski, Zaleski, Komuda, Wisławski i Styczyński.

Jak się dowiadujemy, w godzinach wieczorowych zamierza rozegrać z Polonią w Łodzi mecz towarzyski Union - Touring.

Polonia zwycięża L. K. S. 1:0

Wczoraj wieczorem rozegrany został w Warszawie mecz hokejowy eliminacyjny o mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzem Warszawy Polonią i mistrzem Łodzi L. K. S.

Zwyciężyła Polonia w stosunku 1:0, zdobywając decydującą bramkę w pierwszej fazie gry przez Kryglera.

Tak niska przegrana jest około liczebnością dla Łodzi o tyle po myślną, że w niedzielę mogą się zrewanżować z nadwyżką.

W niedzielę zawody narciarskie dla młodzieży w Łagiewnikach

Pod protektorem p. ppłk. Karła Karola, kierownika okręgowego urzędu f. w. i p. w. odbędzie się w Łagiewnikach dnia 27 lutego o godzinie 10.30 bieg o odznaki za sprawność narciarską P. Z. N. dla młodzieży.

Start i meta za Sanatorium obok próbnej skoczni.

Zapisy i losowanie w Gajówce (herbaciarnia) o godz. 10-ej. Do zapisu obowiązują świadectwa lekarskie, stwierdzające zdolność do biegu z podaniem imienia, nazwiska, roku urodzenia i miejsca zamieszkania. Wystarczy świadectwo lekarza szkolnego lub poradni sportowej.

Oplata startowa 70 gr. od zawodnika. Bieg odbędzie się w 4-ch kategoriach:

Dla chłopców urodzonych w roku 1923 do 1925 włącznie — bieg 4 klm.;
urodzonych w roku 1920 do 1922 — bieg 9 klm.

Dla dziewcząt urodzonych w roku 1924 do 1925 — bieg 3 klm.;
urodz. w roku 1921 do 1925 włącznie — bieg 4 klm.

Wyjazd z Łodzi tramwajem jedynką lub szóstką do krańcowej stacji na ul. Brzezińskiej, następnie autobusami kolejek dojazdowych dojazd do herbaciarni i znaczną drogą na start.

Wszelkich wiadomości o biegu udziela codziennie sekretarz SNKS Geyer, ul. Piotrkowska 293, w godzinach od 9 do 13 i od 15 do 18 na nr. tel. 111-18 i w SNPTT, ul. Piotrkowska 120, w godz. 19-21, nr. tel. 121-82 oprócz sobót i niedziel.

Pod znakiem reform obradować będzie jutro walny zjazd piłkarstwa polskiego

Jutro rozpoczynają się w Warszawie dwudniowe obrady dorocznego walnego zgromadzenia PZPN-u. Okręg łódzki reprezentować będą: prezes L. Z. O. P. N. nacz. Konopka, wiceprezes Karbowiak i sekretarz p. Kazimierzczak.

Tegoroczne zgromadzenie zapowiada się wyjątkowo interesująco, bowiem na tapecie znajduje się powódź wniosków, które zmierzają do dużych reform.

O niektórych wnioskach pisaliśmy już, dziś, po posegregowaniu kompletujemy je i przedstawiamy:

Liga P. Z. P. N. proponuje, by zmieniono system spadku i wejścia do ligi w ten sposób, aby jeden klub spadał z ligi i jeden na jego miejsce wchodził. Nadto liga proponuje, by przy przejściu gracza z klubu okręgowego do ligowego obowiązywała tylko 2-miesięczna przerwa (a nie pół roczna), dalej by zwrotowi utraconych zarobków podlegały także mecze o mistrzostwo ligi.

Liga proponuje także zniesienie karencji, wystąpienie do odpowiednich władz o założenie domu zdrowia dla sportowców, odebranie odznak PZPN graczom Urbanowi i Wadasowi, którzy zdezerterowali do Niemiec.

Okręg śląski proponuje przedłużenie karencji na rok 1938, pozostawienie okręgowi swobody w oznaczaniu ilości klubów w poszczególnych klasach, dopuszczenie mistrza i wicemistrza Śląska do rozgrywek o wejście do ligi, powiększenie liczby klubów ligowych do 12-tu (z wyłączeniem „Debu”), reasumpcję sprawy „Debu” oraz wprowadzenie języka polskiego do korespondencji międzynarodowej (?). Nadto okręg śląski przesyła sprawę odwołania K. S. Śląsk w sprawach finansowych zatargu z Garbarnią.

Okręg stanisławowski projektuje stworzenie drugiej ligi, która składałaby się z 11 mistrzów okręgów i dwóch klubów, które spadły z ligi. Druga

liga zmniejszałaby się stopniowo do ilości 10 klubów za trzy lata. Okręg stanisławowski załącza przy tym memoriały klubów Unia, Brygada, Union-Touring, Gryf i HCP. Nadto okręg stanisławowski proponuje uchylenie 3-letniej dyskwalifikacji nałożonej na p. Fiszerę oraz z tej okazji wydanie uchwały, regulującej sprawę „prawa łaski” walnego zgromadzenia odnośnie do ukaranych osób.

Okręg wileński

proponuje wspólnie z łódzkim wprowadzenie ulg kolejowych 50 proc. nie tylko na mecze mistrzowskie, ale i towarzyskie klubów ligowych i A-klasowych nadto, by kluby udzielały automatycznych zwolnień graczom, idącym do wojska, przy czym gracze ci po ukończeniu służby wojskowej otrzymaliby również automatycznie zwolnienia z WKS-ów do macierzystych klubów (taki sam wniosek stawia okręg lubelski).

Okręg lwowski

proponuje, by stosunek głosów poszczególnych klas na walnych zgromadzeniach okręgów wyglądał — 8:4:2:1. Nadto, by te okręgi, które liczą po 100 lub więcej klubów, miały prawo delegowania dwóch klubów do rozgrywek o wejście do ligi oraz by ilość klubów w lidze okręgowej określono na 14.

Okręg lubelski

proponuje połączenie okręgów lubelskiego i wołyńskiego w jeden okręg. Nadto proponuje zgaszenie kar, nałożonych na Frymarkiewicza i Moniakę.

Okręg wołyński

domaga się stałego trenera dla okręgów lubelskiego i wołyńskiego.

Okręg zagłębiański

proponuje stworzenie nowego okręgu, mianowicie centralnego OZPN, obejmującego Kielec i Radom. Okręg taki grałby o wejście do ligi wraz z mistrzami Zagłębia, Lublina i Śląska RPA.

Okręg poznański

proponuje skreślenie z listy członków tych klubów, których statut, nazwa lub organizacja wskazują na przynależność do przedsiębiorstwa prywatnego, państwowego lub publicznego. Nadto okręg poznański stawia wniosek, by do PZPN mógł należeć jedynie klub chłopsko-robotniczy, by wszystkie kluby żydowskie skreślił z PZPN oraz by mecze klubów polskich mogli sędziować tylko sędziowie chrześcijańscy.

Okręg łódzki

proponuje, by kapitanowie związków okręgów mieli prawo do bezpłatnego wstępu na wszystkie imprezy na równi z sędziami. Nadto okręg łódzki proponuje, by zawodnik za grę w drużynie nieczłowiecznej był na rok dyskwalifikowany.

Wnioski zarządu PZPN

przedstawiają się następujące:

a) Zmiana podziału okręgów w zawodach o wejście do ligi, a mianowicie w latach parzystych: I grupa — Warszawa, Lublin, Kielec, Łódź; II grupa — Poznań, Pomorze, Śląsk; III grupa: Kraków, Lwów, Stanisławów; IV grupa: Wilno, Polesie, Białystok. — Mistrzowie grup grałiby w finale według systemu punktowego (każdy z każdym) po dwa mecze, a dwa kluby wchodziłyby do ligi.

b) W rozgrywkach o puchar Polski okręgi mają prawo dysponować wszystkimi graczami (także i ligowymi).

c) Opracowanie statutu ramowego dla okręgów.

d) Ujednolicenie Bezdygłosów na walnych zebraniach okręgów w ten sposób, że każdy klub zasadniczo miałby jeden głos, a za każdą czynną drużynę uważałoby się przynajmniej 75 proc. meczów mistrzowskich.

e) Liczne wnioski o charakterze wyszkoleniowym, a mianowicie wprowadzenie obowiązku przychodzenia na treningi reprezentacji okręgów przed zawodami o puchar Polski, w mistrzostwach juniorów, odbywanie eliminacji na obozie letnim, a finałów przed meczami międzypaństwowymi, ustalenie podziału na trenerów, instruktorów i przodowników, wprowadzenie obowiązkowych referatów wyszkoleniowych w okręgach, podokręgach i klubach, usprawnienie pracy kierowników sekcji p. n. w klubach.

Polska dopiero ósma

w sztafetowym biegu narciarskim 4 x 10 klm. w Lahti

Wczoraj po południu nastąpiło w Lahti uroczyste otwarcie narciarskich mistrzostw świata. Otwarcia dokonał prezydent Finlandii Kallio w obecności członków rządu, dyplomatów i kilkunastu tysięcy widzów.

Po uroczystościach nastąpił start do biegu sztafetowego na dystansie 4x10 klm. Na starcie stanęło 11 sztafet bez Francji,

która — jak wiadomo — wycofała się z mistrzostw.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza świata zdobyła Finlandia, która uzyskała ogólny czas 2:33:42 sek. O zwycięstwie Finów zdecydował Karppinen, który biegł na ostatniej zmianie. 3) Norwegia w czasie 2:42:30 s.; 3) Szwecja 2:43:05; 4) Szwajcaria 2:49:21; 5) Niemcy 2:53:04; 6) Włochy 2:53:09;

7) Czechosłowacja 2:58:44; 8) Polska 3:01:09; 9) Austria; 10) Estonia; 11) Łotwa.

Po zawodach prezydent międzynarodowej federacji narciarskiej przedstawił członków zwycięskiej sztafety prezydentowi republiki Kallio, który im gratulował sukcesu. Zgromadzone tłumy urządziły zwycięskiej sztafecie gorącą owację.

Hokeiści w superlatywach

Jeszcze o bohaterach praskich mistrzostw świata



Kanada porażkę dziewiąty zdobyła hokejowe mistrzostwa świata. Na zdjęciu widzimy zwycięzki w Pradze zespół Sundbury Wolves.

Na popularniejszych graczach całego turnieju byli: Anglik Kelly, Czech Malecek i Polak Wolkowski, który błysnął nawiązującą grą na meczu z Węgrami.

Najlepszymi graczami mistrzostw okazali się Amerykanin Allen i Anglik Archer.

Najpopularniejszym sędzią mistrzostw był Łódzianin p. Tadeusz Sachs. Prowadził on wszystkie najważniejsze mecze, w tym oł impały. Na 40 rozegranych meczów p. Sachs sędziował 15 wyprzedzając o 3 drugo-

skafikowanego belga Popimonta. Na bankiecie, po mistrzostwach, gospodarze wręczyli p. Sachsa piękną pamiątkę jako upominek z dedykacją: „Najlepsze sędziemu”. Delegat Kanady Cecil Duncan na bankiecie sklasyfikował p. Sachsa jako najlepszego sędzię nie tylko mistrzostw, ale jakiego spotkał(!).

Najstarszym graczem mistrzostw był amerykański coach (trener) Hutchinson, który grał w jednym, tylko meczu przeciwko Rumunii. Hutchinson liczy 40 lat.

Najmłodszym graczem mistrzostw z pośród reprezentacji czternastu państw był kanadyjczyk Heximer, który liczy 16 lat (!).

Najszybszym graczem był Amerykanin Dondi, naprzykrzejszym — jego rodak Quirk, najsłabszym — bramkarz amerykański Cosby, najlepszy zresztą na swoim posterunku.

Stogowski był najcięższym graczem nie tylko w bramce, ale z pośród 200 graczy. Nieznacznie ustępował mu obrońca amerykański Van.

Zeznania o dochodzie i obrocie

Kto i w jakim terminie musi je składać?

Termin składania zeznań o obrocie dokonany w r. 1937 upływa dla osób fizycznych w dniu 1 marca, dla osób zaś prawnych (z wyjątkiem akcyjnych, spółki z o.o.) w dniu 1 maja.

Do składania zeznań o obrocie obowiązane są:

A. Co do przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych:

1. osoby prawne — co do każdego oddzielnego zakładu lub przedsiębiorstwa bez względu na kategorię świadectwa przemysłowego;

2. inni płatnicy:

a) jeśli prowadzą księgi handlowe — co do każdego oddzielnego zakładu lub przedsiębiorstwa bez względu na kategorię świadectwa przemysłowego;

b) w razie nieprowadzenia ksiąg handlowych — co do każdego oddzielnego przedsiębiorstwa lub zakładu zaliczonego w r. 1937 do kat. I i II przedsiębiorstw handlowych oraz do kat. I, II, III, IV, V i VI przedsiębiorstw przemysłowych.

B. Osoby, wykonujące samodzielne, wolne zajęcia zawodowe (lekarze, adwokaci i t. d.).

C. Osoby, wykonujące zajęcia przemysłowe, a wykupujące świadectwa I i II kat. dla zajęć przemysłowych (pośrednicy giełdowi, pośrednicy handlowi).

Udział w trybie tym zezwolenia na nabycie świadectwa przemysłowego niższej kategorii, aniżeli przewidziano w ustawie o państwowym podatku przemysłowym nie ma wpływu na obowiązek składania zeznań.

Termin składania zeznań o dochodzie na rok podatkowy 1938 dla osób fizycznych i spadków wakujących upływa z dniem 1 marca 1938 r., dla osób zaś prawnych z dniem 1 maja 1938 r.

Do składania zeznań obowiązani są:

A. Bez względu na wysokość osiągniętego dochodu lub pomniejszonych strat:

1. osoby prawne,

2. osoby fizyczne oraz spadki wakujące, prowadzące księgi handlowe.

B. W razie osiągnięcia w r. 1937 dochodu po nad zł. 1500 — osoby fizyczne i spadki wakujące, nieprowadzące ksiąg handlowych lub gospodarczych, z wyjątkiem osób i spadków wakujących, których dochód płynie wyłącznie:

W dalszym ciągu papiery mocniejsze

Na rynku walorów tendencja dla papierów wartościowych była w dalszym ciągu mocniejsza. Papiery wykazały dalszą wyżkę, przy obrotach normalnych.

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna nie wykazała zmian. Nadal obracano nią po 64,75 kupno, 65,25 sprzedaż, za grubsze odcinki — 64 w płaceniu, 64,50 w żądaniu za setki.

3 proc. pożyczka inwestycyjna wykazała wyżkę, jakkolwiek niejednorodną. I em. podniosła się o 35 pkt. i płacono za nią 82,50, żądano 83. Natomiast II em. tej pożyczki zwiększała o 25 pkt. i obracano nią po 83 kupno, 83,50 sprzedaż.

5 proc. pożyczka konwersyjna poprawiła swój kurs o 15 pkt. Za papier ten płacono 68,65, żądano 69,15.

5 proc. pożyczka kolejowa podniosła się o 50 pkt. Pożyczką tą obracano po 67,75 w płaceniu, 67,25 w żądaniu.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) zwiększała o 15 pkt. Na rynku prywatnym obracano ją po 43,95 kupno, 43,55 sprzedaż.

a) z nieruchomości grunтовой do 50 ha gruntów,
b) domów mieszkalnych, obejmujących łącznie nie więcej niż 12 izb,
c) z przedsiębiorstw handlowych III, IV, Va i Vb kategorii oraz przemysłowych VII i VIII kategorii.

Na mocy okólnika min. skarbu z dnia 5 lutego 1938 r. L.D. V 3207-2-38 osoby fizyczne i

spadki wakujące, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, mogą uzyskać odroczenie terminu do złożenia zeznań o dochodzie najpóźniej do dnia 1 maja 1938 r. — a to na skutek złożonych podań o przedłużenie terminu. Podania te należy składać do właściwych urzędów skarbowych w terminie prekluzyjnym do 28 lutego 1938 roku.

"COTTON IS KING"

Egipt — ośrodkiem produkcji wysokogatunkowej bawełny. — Trzy żniwa w ciągu roku. — Opony, szosy i domy z bawełny. — Konkurencja włókien syntetycznych i naturalnych

Wywiad „Głosu Porannego” z dr. J. Bornetem, delegatem Polski na międzynarodowy kongres bawełniany

W dniu onegdajszym powrócił do Łodzi po kilkutygodniowej nieobecności wiceprezes izby przem. handlowej, dr. Juliusz Bornet.

Dr. Bornet brał udział jako jedyny reprezentant polskiego przemysłu włókienniczego w zakończonym niedawno międzynarodowym kongresie bawełnianym, który odbywał się na zaproszenie rządu egipskiego w Kairze i Aleksandrii.

Z uwagi na szereg aktualnych problemów, które były tematem obrad kongresu — zwrócił się do p. prezesa Borneta z uprzejmą prośbą o naszkicowanie swych wrażań i omówienie prac tego międzynarodowego zjazdu. Na prośbę naszą p. prezes Bornet szlachetnie wyraził zgodę na udzielenie „Głosowi Porannemu” wywiadu „we refleksje i wnioski na marginesie kongresu.

Na wstępie p. prezes Bornet podkreślił niezwykle serdeczność i gościnność, z jaką podejmowani byli uczestnicy kongresu zarówno przez sfery oficjalne Egiptu, jak i koła gospodarcze. Wyrazem tych życzliwych i serdecznych nastrojów było m. in. uroczyste otwarcie kongresu przez króla Faruka oraz szereg przyjęć i zebrań towarzyszących, wydanych przez poszczególnych ministrów resortów gospodarczych. Poza tym uczestnicy kongresu korzystali z dalekosiężnych ułatwień i ulg, co umożliwiło im dokładniejsze zapoznanie się ze współczesnym Egiptem, modernizującym się w szybkim tempie. Sprężysta organizacja kongresu umożliwiła również jego uczestnikom zwiedzenie całego szeregu urzędów technicznych oraz instytucji, związanych z rozwojem kultury agrarnej Egiptu, a w pierwszym rzędzie, służących do zaspokajania wielorakich i różnorodnych potrzeb produkcji bawełny.

Dopiero zetknięcie się z tymi inwestycjami pozwala ustalić troskliwą opiekę, jaką stoczona jest produkcja bawełny. Od zaszewu do produktu — kontrola i opieka gwarantują wysoka jakość bawełny egipskiej. Podobnie przedstawia się sprawa tworzenia nowych wysokich gatunków surowca przez krzyżowanie na wielką skalę pod nadzorem wybitnych fachowców.

Uczestnicy kongresu zwiedzieli m. in. muzeum ministerstwa rolnictwa, zakłady badania ba-

4 proc. pożyczka konsolidacyjna również doznała wyżki. Grubsze odcinki podniosły się o 25 pkt. osiągając kurs 67,25 kupno, 67,75 sprzedaż, za drobne zaś płacono o 75 pkt. więcej niż onegdaj: 67 w płaceniu, 67,50 w żądaniu.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V — nie wykazały zmian. Nadal płacono za nie 62,75, żądano 63,25.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi z roku 1933 podniosły się o 25 pkt. Obracano nimi po 62,75 kupno, 63,25 sprzedaż.

welny, giełdy bawełniane, niektóre eksperymentalne fabryki przemysłu bawełnianego, a wreszcie wspaniałe zapory wodne na Nilu, których stworzenie umożliwia uzyskiwanie 3 żniw w ciągu roku. Egipt zbiera raz do roku bawełnę i dwa razy do roku inne artykuły agrarne. Jest rzeczą zrozumiałą, stwierdza dr. Bornet, że to stwarza podstawy dobrobytu dla kraju, którego ludność jest jeszcze w przeważającej mierze rolniczą. Jednocześnie umożliwia to racjonalizację produkcji bawełny, która jest podstawowym artykułem obrotu handlowego i stanowi czołową pozycję eksportu egipskiego. Niewątpliwie te momenty oddziałują na sytuację gospodarczą Egiptu, która kształtuje się na ogół korzystnie.

Przechodząc do aktualnych zagadnień, poruszonych w trakcie obrad kongresu, dr. Bornet zaznaczył, że w ramach wywiadu dziennikarskiego trudno jest, oczywiście, omówić całokształt kilkudziesięciu referatów, wygłoszonych na kongresie, obejmujących szeroki krąg zagadnień przemysłu włókienniczego. Z tych kilkudziesięciu referatów warto chociażby pobieżnie wymienić kilka, które zasługują na uwagę, jako posiadające znaczenie ogólniejsze. Do referatów takich, zdaniem dr. Borneta, zaliczyć należy m. in. wywody byłego sekretarza generalnego międzynarodowej federacji bawełnianej Arno Pearse, który mówił o nowych możliwościach zastosowania bawełny. Wymienił on m. in. możliwość produkowania opon i pneumatyków z bawełny, szos i niektórych dróg, tkanin uszczelniających kanały, dachów w domach na Bliskim Wschodzie, opon dla pojazdów poruszających się przy pomocy zwierząt pociągowych, worków do pakowania bawełny i innych produktów rolnych, rękawiczek bawełnianych, lekkich walizek podróżnych, dywanów i dywaników, tapet, obuwia z płótna żaglowego, łodzi i łódek. Oczywiście, nie wyczerpuje to możliwości zastosowania bawełny, zwłaszcza egipskiej, która może być również używana jako surowiec przy produkcji pokrowców wszelkiego rodzaju dla celów wojskowych, pasów transmisyjnych dla maszyn itd. Rozszerzenie stosowania bawełny wymagałoby jednak stworzenia specjalnej instytucji dla propagandy konsumpcji bawełny, na co zdaniem referenta, niezbędna byłaby kwota około 5.000 f. szt. rocznie. Badania tego rodzaju prowadzone są już na terenie Stanów Zjednoczonych z bardzo korzystnym wynikiem.

Drugi z kolei referat, na który zwrócił uwagę dr. Bornet, wygłoszony został przez dyrektora związku francuskiego przemysłu bawełnianego, de la Bau-

melle. Referent omówił wpływ wprowadzenia 40-godzinnej pracy we francuskim przemyśle bawełnianym. Wnioski, jakie referent wyprowadził dają się streścić następująco: wydajność pracy robotnika pozostała prawie niezmienną. Zwiększenie liczby zatrudnionych było stosunkowo nieznaczne i można by je raczej przypisać przejściowemu ożywieniu na rynku. — Ujemnym natomiast zjawiskiem było dalsze zwiększenie kosztów produkcji, co odbiło się niepozytywnie na spożyciu tkanin bawełnianych.

Wśród szeregu innych referatów wymienić należy ciekawe wywody na temat wydatnego rozwoju uprawy bawełny w Afryce Centralnej, a w pierwszym rzędzie w Kongo belgijskim oraz zwiększającą się stałą uprawę tego surowca w Jugosławii, dalej uwagi w sprawie nowych maszyn włókienniczych i możliwości eksportu bawełny.

Jest rzeczą charakterystyczną, stwierdził, dr. Bornet, że po raz pierwszy znalazły się na porządku dziennym obrad kongresu zagadnienia włókien syntetycznych, przedstawione m. in. w referacie jednego z członków delegacji niemieckiej. W referacie tym próbowano przeprowadzić tezę, że włókna syntetyczne nie stanowią konkurencji dla bawełny, ale są raczej dwoma uzupeł-

niającymi się elementami. Wśród większości członków kongresu stanowisko to nie znalazło jednak przychylnego oddźwięku.

— Stosunkowo największe rozbieżności zaznaczyły się w odniesieniu do zagadnień zawartości wilgoci w bawełnie egipskiej. — Jak wiadomo, stwierdził dr. Bornet, obowiązuje w tej mierze konwencja przewidująca zawartość wilgoci w bawełnie egipskiej w granicach 8 i pół proc. z marżą 0,4 proc. w górę i dół. Oznacza to, że wilgoć ponad 8,9 proc. musi być przez eksportera zapłacona przedzalnikiem. O ile natomiast bawełna zawiera mniej, aniżeli 8,1 proc., wówczas przedzalnikiem musi zabonić różnicę eksporterowi bawełny. Bonifikata ta nie wchodzi w rachubę, o ile zawartość wilgoci waha się pomiędzy 8,1 i 8,9 proc. Na kongresie ujawniły się tendencje ze strony producentów bawełny egipskiej do pogorszenia tych warunków na niekorzyść przedzalników. Na tym też powstały stosunkowo poważne rozbieżności, gdyż przetwórcy bawełny przeciwstawili się proponowanym zmianom. Rozbieżności nie udało się w ramach oficjalnych usunąć i na razie cała sprawa uległa zawieszeniu do czerwca, kiedy w Berlinie zbierze się komitet ścisły międzynarodowej federacji bawełnianej.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach normalnych. Amsterdam 294,90, Bruksela 89,50, Helsingfors 11,69, Kopenhaga 118,15, Londyn 26,45, Mediolan 27,74, Nowy Jork 5,27, Nowy Jork — Kabel 5,27,13, Oslo 133, Paryż 17,18, Praga 18,48, Sztokholm 136,40, Zurych 122,45, Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,24, kanadyjskie 5,23,50, floreny hol. 293,90, franki fr. 16,98, szwajcarskie 121,35, belgi 89,25, funty ang. 26,36, palestyńskie 25,95, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie 16,40, duńskie 117,60, norweskie 22,35, szwedzkie 135,75, liry 20,70, szylingi anstr. 89, marki fińskie 11,25, niemieckie 100, srebrne 114.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była b. mocna, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 111,75, imienne 111, Cukier 36, Węgiel 32 — 31,75, Lilpop 63 — 63,50, Modrzew 14,75, Ostrowiec 56, Starachowice 40 — 39,75, Żyrardów 71,50.

PAPIERY PROCENTOWE.

Na rynku papierów procentowych tendencja była również mocna, zwłaszcza dla państwowych. Notowano: 3 proc. invst. I em. 82,50 — 82,75, seria 91,50, II em. 83,25, seria 94, 4 proc. dol. 43,20

— 43,30, 4 proc. konsolid. grubszego odcinka 67,50, drobne 67,25, 5 proc. konwersyjna 68,88, 5 proc. kolejowa 67, 4 i pół proc. ziemskie 63 — 63,38 — 63, 4 i pół proc. poznańskie seria „K” 62,25, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 70,50 — 70 — 70,25, 5 proc. Warszawy z r. 1936 — 73,25, 5 proc. Łodzi 63, 6 proc. oblig. Warszawy VI em. 74,50.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Trans.	Kupno	Sprzedaż
Dolarówka 43,25		
Inw. I em. 82,50		
Inw. II em. 83,25		
Konsol. gr. 67,50		
Konsol. dr. 66,75		
Bank Polski 112,75	112,25	
Wewn. 65,00		
Konwersyjna 68,75	68,50	
5 proc. Łodzi s. X 63,25	63,00	

GIEŁDA ZBOŻOWA

Jęczmień przem.	19,00 — 20,00
Owies II gat.	20,75 — 21,00
Owies III gat.	20,25 — 20,50
Otręby żytnie	13,50 — 13,75
Mak niebieski	112,00 — 115,00

Reszta notowań bez zmiany.

Tendencja spokojna.

NOTOWANIA BAWELNY

NOTOWANIA BAWELNY
NOWY JORK.
Otwarcie z dnia 24.II
Marzec 9,28, maj 9,28, lipiec 9,35, październik 9,45, grudzień 9,45.

LIVERPOOL.
Otwarcie z dnia 24.II
Marzec 5,11, maj 5,18, lipiec 5,24, październik 5,30, grudzień —, styczeń 5,34.

ALEKSANDRIA.
Notowania z dnia 24.II
Sakellari: marzec 14,42, maj 14,56, lipiec 14,71, listopad 14,90.

Ashmouni: kwiecień 11,18, czerwiec 11,09, październik 11,18.

ZŁOTY PRZEMYSŁ



Zeromskiego 74/76, tel. 129-86

doj. tramw. 6, 5, 6, 8
droga Kopernika
i Zeromskiego

Dziś i dni następnych!

Najlepszy film sezonu

PORT ARTURA

W rolach głównych: **Daniella Darrieux i Adolf Wohlbrück**Następny program: **DZIEWCZĘTA Z NOWOLIKEP**

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajęcia dowolnego miejsca, w dni świąteczne i niedzielę nieważne. — Pocz. przedstawień w dni powszednie o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 12.

To epopea miłości, bohaterstwa i poświęcenia, to odwieczny konflikt: miłość.

GRUŻLICA PŁUC

jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla poci, wieku i stanu, pociągająca bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp., stosują pp. Lekarze

„BALSAM TRIKOLAN-AGE”, który, ułatwiając wydzielanie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała.

Do akt. Nr. Km. 57/38

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 4-go, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul.

Narutowicza 35

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 marca 1938 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul.

Traugutta 8

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: szafy do rzeczy, szafy do książek, biurka, maszyny do pisania, radio-aparatu

oszacowanych na łączną sumę zł. 850.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 9.2. 1938 r.

Komornik: St. Zajkowski
Sprawa Michaliny Morgenstern
p-ko Harry Gruenowi

Do akt. Nr. Km. 296 | 38

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 4-go Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul.

Narutowicza 85

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 marca 1938 roku o godz. 12 w Łodzi, przy ul.

Piotrkowskiej 66

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny drukarskiej do linowania papierów

oszacowanych na łączną sumę zł. 1000.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 11.2. 1938 r.

Komornik (c) St. Zajkowski

Do akt. Nr. Km. VIII | 2177 | 37

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 8-go, Edmund Pawłowski zamieszkały w Łodzi, przy ul.

Wierzbowej 10

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 11 marca 1938 roku o g. 12 w Łodzi, przy ul.

Zgierskiej 56

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 10 worków maki pszennej po 100 kg., 20 worków cukru po 100 kg., 20 skrzyń makaronu i wagi autom.

oszacowanych na łączną sumę zł. 3500.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 21.2. 1938 r.

Komornik (—) Edmund Pawłowski
Sprawa Stefana Stradowskiego p-ko Bronisławowi Błociszowi vel Zabłocakowi

DOKTOR

G. ELPERN

SPECJALISTA CHOROBY USZU, NOSA, GARDŁA I KRTANI

PIŁSUDSKIEGO 65

(Piotrkowska 46)

przyjmuje 4—8. Tel 121-71

Ogłoszenia drobne

Różne

TKALNIA zarobkowa B-cia Kulesza, ul. Brzozowa 6, telef. 275 14 przyjmuje do tkania na krosna angielskie szer. 36—64 c. Tamże do sprzedania 40-windowa szpulmaszyna. 783—3

OWCZAREK BIAŁY (suczka) młody zginął w środę wieczorem. Odprowadzić za wynagrodzeniem na ul. Północną 63 lub zatelefonować 173-10. 788—2

ZAMIENIONE boty, 23-go w Kameralnym, garderoba prawych łóż z literkami Z. L. do odebrania, tel. 218-33.

Lokale

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami nadające się również na biuro. Piotrkowska 275. Tanie komorne 778—3

ŻYWE HOMARY I OSTRYGI

BRACIA IGNATOWICZ
Piotrkowska 96 i 127

POK6J do wynajęcia. Wszelkie wygody. Cena przystępna. Szafir, Sienkiewicza 29, m. 51. 792—3

SALON KRAWIECKI
H. MILNER
PIOTRKOWSKA 67. TEL. 219-95

JERZY HAESSLER ucz. IV oddz. szkoły pow. przy „Gimn. Zgrom. Kupców”, zamieszkał przy ul. Siedleckiej 1 zgubił legitymację szkolną.

MEBLE stylowe nowoczesne najnowsze fasony, solidnej roboty poleca po cenach konkurencyjnych **Pierwsza Spółdzielnia Stolarska „Spójnia” w Łodzi** WODNA 19 — TELEFON 113-78

ZGUBIONO KWIT kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na nazw. Franciszka Podstawczyńskiego, ul. Piotrkowska 234.

Dr. A. Wołyński

przeprowadził się na
ul. Przejazd 17.

DOKTOR
KLINGER

spec. chor.: WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w niedziele i święta od 10—12

KINO & TON

Kopernika 16, tel. 140-73

Higiena

to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzenie elektroluxem, Renecja linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT I S-ka

Piotrkowska 44.

tel. 202-14.

PACZKI 2 szt. 25 gr.

CIASTKA DESEROWE po 20 gr.
(dla stowarzyszeń i szkół odpowiedni rabat)

Wszelkie wyroby cukiernicze na zamówienie

Śniadania i kolacje jarskie
z 4-ch dań zł. 1.10 wraz z obsługą

— poleca —
Cukiernia „ŹRÓDŁO”

Łódź, Przejazd 1, tel. 209-87

Dziś i dni następnych! **MOITO:** W zaułkach wielkiego miasta, w sieniu drapaczy chmur i na peryferiach jednako kwitnie miłość prosta i wielka. Dzieje miłości, które wzruszają do głębi! — Pełne zdarzeń i sensacji!

„ŻYCIE ULICY”

Reżyserował Frank Borzage. — W rol. gł.: **LUIZA RAINER** i **SPENCER TRACY**
Początek codziennie o g. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12 w pol.

TOWARZYSTWO REKLAMY MIĘDZYNARODOWEJ

ma zaszczyt podać do wiadomości:



B i o r o
mieści się obecnie
WARSZAWA
Sienkiewicza 14

Telefony:
centrala 570-50

Telefony wewnętrzne:

- 1-Dyrekcja
- 2-Wykonanie Zleceń
- 3-Kierownik Biura
- 4-Buchalteria i Kasa
- 5-Rachuba Odbiorców
- 6-Kierownik Rachuby
- 7-Rachuba Dostawców
- 8-Kontrola Ogłoszeń
- 9-Ekspedycja
- 10-Atelier graficzne
- 11-Przedstawiciele

Katalog Prasowy
R.P. i w. m. Gdańska
wyszedł z druku i
wysyłany jest na żądanie **bezpłatnie**

Posady

POSZUKIWANY wykwalifikowany krojczy (ew. krojczyni) do jedwabnej bielizny na całodzienną pracę. — Oferty sub. „L. W.”

Dr. med.

E. Wołkowyski
Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych

Cegielniana 11, tel. 238-02

Przyjmuje od 8—12, 4—9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po pol.

Dr. med.

L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych

Nawrot 32, front I piętro
telefon 213-18.

przyjm. od 8—9.30 rano i od 5.30—9 w. w niedz. i święta od 9—12 w pol.

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych!
Film najnowszej produkcji francuskiej p. t.
„YOSHIWARA”
waruszejacy dramat wg. powieści Maurycygo Dekobry
W roli gł. porucznik **Sergiusz Polenow**
Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Dziś i dni następnych!
Monumentalny film wg. nieśmiertelnej powieści
M. Twaina p. t.
Książę i Żebrak
W rolach głównych:
ERROL FLYNN oraz **Bracia MAUCH**

P. enumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ugłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. **Lucjan Lipiński**Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” **Eugeniusz Kronman.**

W drukarni własnej Piotrkowska 101